Nr. 79. Piątek, 4 Kwietnia 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4** zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., **pocztą 1** zł. **35** ct, — Z „Przewodnikiem" za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75** ct.; na miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct. **pocztą 1** zł. **65** ct. — Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 marca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór księcia Józefa Colloredo-Mannsfeld na prezesa, opata Aleksandra Karl'a z Melk i profesora dr. Ignacego Mosera von Moosbruck na wiceprezesów c. k. Towarzystwa rolniczego w Wiedniu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem majorowi pułku piechoty księcia Ludwika Windisch Graetz nr. 90, Józefowi Sochaniewiczowi, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z godnością „Edler" i przydomkiem „Swiplaski".

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem majorowi pułku piechoty Jerzego I, króla Grecyi, nr. 99, Wilhelmowi Wandruszka, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z godnością „Edler" i przydomkiem „Wanstetten".

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 marca b. r. notaryuszowi, dr. Franciszkowi Radey w Marburgu, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 marca b. r. dyrektorowi dolno-austryackiego seminaryum nauczycielskiego w Wiener-Neustadt, dr. Józefowi Lukasowi, w uznaniu jego znakomitej działalności zawodowej, nadać najmiłościwiej tytuł radcy szkolnego.

Prezydyum lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego zamianowało kancelistę c. k. sądu krajowego we Lwowie, Ignacego Stanisławskiego, oficyałem c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi poczt i telegrafów zamianowało asystenta pocztowego, Stanisława Horodyskiego w Krakowie, oficyałem pocztowym w Jarosławiu, a ekspedyenta pocztowego, Ludwika Hochleitnera w Krechowicach, asystentem pocztowym w Rzeszowie.

Dnia 30 marca 1884 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XI zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr 38. Ogłoszenie ministerstwa skarbu z dnia 15 marca 1884 r. o nadaniu oddziałowi straży skarbowej w Aussa-Luiko na Wybrzeżu prerogatyw podrzędnego urzędu celnego II klasy.

Nr. 39. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 27 marca 1884 roku o przydzieleniu powiatu sądowego Bóbrki do okręgu sądu krajowego we Lwowie.

Nr. 40. Ustawę z dnia 29 marca 1884 roku o dalszym poborze podatków i należytości i pokryciu potrzeb państwa w miesiącu kwietniu 1884 roku.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 kwietnia.

Pomimo ustalonych przez traktat berliński stosunków na półwyspie bałkańskim, kraje te przy każdej okazyi, przy lada najmniejszym ruchu lub objawach agitacyi, nie przestają zawsze zwracać uwagi niemal całej Europy. Przyczyną najświeższego zaniepokojenia był fakt, na pozór nie wielkiej doniosłości, fakt odbytego w Sofii walnego zgromadzenia ludowego, na którem zapadła rezolucya, domagająca się zjednoczenia Rumelii wschodniej z Bułgaryą, czyli utworzenia wielkiej Bułgaryi.

Fakt to rzeczywiście nie mający wielkiego znaczenia, lecz towarzyszące mu okoliczności nadają tej sprawie pewien ton jaskrawy. Naprzód bowiem zgromadzenie odbyło się pod okiem władz bułgarskich, które wiedzą, że dla idealnych życzeń zwolenników wielkiej Bułgaryi nie wolno naruszać traktatu bułgarskiego, a powtóre, co podnoszą bardzo wytrawne i umiarkowane pisma, zgromadzenie otrzymało telegram od byłego członka gabinetu rossyjskiego hr. Ignatiewa, ze słowami: niech żyje zjednoczona Bułgarya! Tak samo zapewne, jak idealne tylko i teoretyczne znaczenie ma rezolucya zgromadzenia, tak też i ów telegram przypisać należy tylko osobistym życzeniom hr. Ignatiewa, które obowiązywać mogą tylko jego osobę. Jaskrawe te zresztą objawy nieskonsolidowanych stosunków i niedojrzałych aspiracyj narodowych, przeniosły się od pewnego czasu wyłącznie do Bułgaryi i Rumelii, podczas gdy w Serbii po ostatnim ruchu objawia się dążność do pracy organicznej wewnątrz. Wiadomo, że takich wewnętrznych spraw, nad któremi praca dopiero rozpoczęta, posiada i Bułgarya bardzo wiele, i że przedewszystkiem zadaniem jej być winna długa i mozolna praca nad podniesieniem stanu ekonomicznego i intelektualnego poziomu narodu. Dlatego to hasło polityczne, podjęte przez zgromadzenie w Sofii, budzi obok ubolewania rozliczne wątpliwości, czy pomysł wyszedł w istocie z głębi łona narodu, czy tylko podszepnięty został. Polityków na własną rękę pomimo, a raczej w skutek braku dojrzałości politycznej nie braknie w Bułgaryi a niecierpliwość ich właśnie wobec niedoświadczenia łatwo się da wytłómaczyć.

Dotychczas brak bliższych szczegółów z przebiegu zgromadzenia, które się odbyło w ostatnim dniu przeszłego miesiąca; można jednak nie bez podstawy przypuszczać, że tak wielkie zgromadzenie—doniesiono bowiem o udziale trzech tysięcy osób — nie mogło przyjść do skutku bez wiedzy przynajmniej podrzędnych organów rządowych. Przypomnieć tu w końcu wypada, że do niedawna miano w Bułgaryi inny program, który wywoływał uwagi i obawy przez czas dość długi, a mianowicie program związku czyli federacyi wszystkich narodów półwyspu. Dopiero gdy najpierw Rumunia a za nią Serbia wyparły się solidarności z tym pomysłem, ustały agita-

---

48)

KROK DALEJ

Część druga.

(Ciąg dalszy.)

VI.

Panna Lula.

Brodecki nie pojedynkował się nigdy, a ilekroć zdarzała mu się dyskusya o pojedynku, zawsze go energicznie potępiał, mówiąc: „Czy kiedy kogo przekonał pojedynek, czy co naprawił?" Raz nawet w licznem męzkiem towarzystwie dowodził przekonywująco, że pojedynek o tyle tylko ma sens, o ile dogadza czyjejś chęci zemsty... Pomimo to, gdy posłyszał lekkomyślne słówko o swej ukochanej, nietylko od razu rąbać się zapragnął, ale — wstyd nam za niego — z pewna rozkoszą myślał o tem, jak porąbie lub postrzela przeciwników.

Gdyby ich było nie dwóch, lecz dwudziestu, lecz pułk cały, czuł, że biłby się ze wszystkimi, a gdyby mu kto w tej chwili przypomniał jego mądre uwagi o pojedynku, byłby co najmniej odpowiedział, że w takich razach bić się trzeba najprzód, a żałować potem.

Tak to zawsze praktyka kłóci się z najpiękniej wyargumentowaną teoryą, z czego się pokazuje, że teorye dobre są zwykle jako rady dla innych, a nigdy dla siebie samego.

W pojedynku na pałasze tkwi niewątpliwie najwięcej rycerskości. Wymaga on odwagi osobistej, zręczności, siły i... nie kończy się na niczem, jak to często bywa w pojedynkach na pistolety, gdzie rozstrzyga ślepy traf, a raczej fatalność. Chybić się nie można przy szablach, a uczyniwszy zadość wymaganiom honoru, jest jeszcze nadzieja wylizania się z otrzymanej rany. Zapewne, że i tu pojedynkowicze z rzemiosła doprowadzają do znakomitej wprawy, a więc i do niejakiej pewności rezultatu; lecz z dwojga złego, walka na szable jest złem mniejszem.

Brodecki, jeszcze studentem fechtował się dla gimnastyki, a potem dla rozrywki. On i kilkunastu kolegów w karty nie grywali, to też zwolna tak się do tej zabawy roznamiętnili, że w wolnych godzinach codziennie bili się w kilka par naraz.

To też z pewnem zadowoleniem dowiedział się Brodecki od Umniskiego, że bić się ma na pałasze, i że pojedynek odbędzie się nazajutrz, w mieszkaniu Umniskiego.

Nadszedł dzień naznaczony, i punkt o godzinie pierwszej z południa zjawili się przeciwnicy i czterej sekundanci z obydwu stron u Umniskiego.

Miał on mieszkanie obszerne, a sala, w której, wnet zrzuciwszy wierzchnie ubranie, stanęli w pogotowiu, była nietylko obszerna, ale i widna.

Sekundanci, zmierzywszy długość szabli, stanęli sami z dobytemi pałaszami po bokach, książę Adam z jednej, ów starszy mężczyzna z drugiej strony.

Zawołali równocześnie: „*En garde!*" i walka się rozpoczęła.

Pierwszym przeciwnikiem Brodeckiego był młodzieniec wysoki, smukły, zgrabny i ognisty. Z rzemiosłem fechtunku obeznany zaczął najprzód „macać" przeciwnika, ale mimo niezmiernej giętkości, z jaką się w tę i ową stronę przeginał i ciał, mimo szybkości, z jaką wymierzał ciosy, zastawał zawsze przed sobą chłodne i błyszczące ostrze żelaza.

Brodecki, zimniejszy jeszcze niż zwykle, zdawał się bawić lub rozkoszować dawnemi wspomnieniami, bo lekko zarumieniony parował wszystkie cięcia z wyrozumiałością mistrza fechtunku, który dotąd pobłaża, dopóki uczeń grubego bąka nie strzeli.

Umniski już się trochę zaczął niecierpliwić, gdyż ścieranie się trwało z dziesięć minut, mocniej jednak niecierpliwił się młodzieniec, nagle bowiem ustąpił dwa kroki wstecz, a potem z wielkim zamachem ruszył na Brodeckiego, i z błyskawiczną szybkością wymierzył cios w głowę.

Uczeń złapał się, bo odsłonił w zapale własne piersi, Brodecki cios schwytał na swej szabli, i zripostował z taką siłą i precyzyą, że tamten przewrócił się jak długi, jęknąwszy tylko głucho.

Przywołany felczer i sługa wynieśli rannego do drugiego pokoju; Brodecki próbując giętkości stali, odezwał się grzecznie:

— Zdaje mi się, że z tym panem do drugiej krwi nie pójdę.

Ale już drugi zapaśnik, równie wysoki jak tamten, lecz o szerokich barkach i widocznie niezwykłej siły, stanął w pogotowiu, mówiąc:

— Nie traćmy więc czasu....

Książę Adam popatrzał z pewnym niepokojem na Brodeckiego. Umniski tylko, uśmiechnięty, mruczał coś pod nosem. Oczywiście był zadowolony ze swego klienta, i prawie z pogardą spoglądał na drugiego przeciwnika.

Nie należało jednak nim pogardzać.

Ten drugi, nietylko bił się doskonale, ale nadto bił się mańkutem, a gdyby niezmiernie baczny Brodecki nie był się natychmiast spostrzegł, byłby musiał z tęgą szramą na twarzy od razu zakończyć.

Spostrzegł się jednak na czas, i sparowawszy końcem już tylko ostatnio niebezpieczne cięcie, wyruszył ze swej spokojnej popozycyi, może się już trochę rozgniwszy i w ripoście zadał przeciwnikowi lekką ranę w rękę, tak zwaną *manchette*.

Przeciwnik skrzywił się nietyle z bolu, ile z gniewu, i zaczął szereg pendowanych (maskowanych) cięć nadzwyczaj zręcznych, i tak szybko następujących po sobie, że Brodecki musiał się wziąć, jak to mówią, we dwoje. Ochłódł więc znowu, i nie ripostował, ale stał nieporuszony, parując ciosy i nużąc tem przeciwnika, który chociaż zimny z temperamentu, zagryzał jednak wąsy z wściekłości.

Sekundanci czuli, że ten pojedynek gorzej się jeszcze od tamtego skończyć musi, i spojrzeli po sobie z wahaniem, jakby chcąc przeszkodzić.

Ale już na to nie było czasu.

Brodecki, może znowu pod wrażeniem wspomnienia lat studenckich, zamyślał popróbować ósemki (rodzaj krzyżowej sztuki) i puścił się nagle z wielkim impetem naprzód, wywijając młyńca z taką szybkością i siłą, że przeciwnik zaczął się cofać, aż w końcu zmieszany i oślepiony, zasłaniał się prawie instynktem tylko.

W tej chwili szabla jego wyleciała w powietrze jak z procy, z wielkim łoskotem, a młody człowiek spuściwszy głowę ku ziemi, milczał zakłopotany.

Sekundanci przyskoczyli, namawiając do zgody.

Brodecki dał się łatwo nakłonić i podał pokonanemu rękę. Wtedy dopiero ten, uścisnąwszy go silnie, rzekł:

— Przepraszam pana za przykrość; dałeś mi pan jednak nauczkę. Służąc w wojsku byłem pierwszy w pułku.

Przypadek — odrzekł Brodecki, stawiając szablę w kącie.

— Przypadek? No, takiego cięcia nie widziałem dotąd, i jeżeli mi pan chce wyświadczyć grzeczność, a nauczyć kiedy....

— Dlaczegóż nie? — z przyjemnością!

I wziąwszy pałasz począł z całą powagą fechtmistrza młynkować tak długo, aż zniecierpliwieni sekundanci przerwali im oświadczeniem, że przedewszystkiem trzeba rannego odwieźć do domu, bo rana wydaje się ciężka.

Rozjechali się wszyscy, podając sobie ręce.

cye w tym kierunku. Obecnie, jakby dla stwierdzenia podnoszonego niejednokrotnie faktu, że wschodnia ta część Europy nie może egzystować bez nieustannej agitacyi, doszła wiadomość o wzmiankowanem wyżej zgromadzeniu i jego wysoko sięgającym programie. Okoliczność ta może utwierdzać tylko w przekonaniu, podzielanem przez całą opinię europejską, że Wschód wymaga ciągłej i gorliwej czujności dyplomacyi europejskiej, jeżeli nie ma być źródłem nieustannych obaw w czasach nawet jak obecne powszechnego pokoju.

Rada państwa.

(CCCLX posiedzenie Izby poselskiej).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godź. 11 min. 5.

Na ławie ministeryalnej: Ich Excel. prezes ministrów hr. Taaffe i ministrowie hr. Falkenhayn, dr. baron Prażak i dr. baron Conrad-Eybesfeld.

Prezydyum Izby wyższej przesyła uchwały swoje, powzięte na onegdajszem posiedzeniu.

Rozdano w Izbie wniesione na ostatniem posiedzeniu przedłożenie rządowe o przyzwolenie dla uchwały sejmu kraińskiego względem pobierania dodatków do podatków na kraiński fundusz indemnizacyjny w r. 1884; dalej orzeczenie co do reformy prawa odziedziczenia własności rolniczej w Krainie; sprawozdania komisyi budżetowej, a mianowicie o ugodzie z reprezentacyą kraju w Styryi, co do żądań za tak zwane koszta inwazyi z r. 1809; co do udziału skarbu państwa w kosztach uregulowania rzeki Glanu w Karyntyi, a nakoniec co do stłumienia choroby „skrljewo“ w Dalmacyi.

Deputowanemu dr. Peez udzielono urlopu aż do ponownego zebrania się Rady państwa po świętach wielkanocnych.

Pomiędzy nadesłanemi petycyami znajduje się jedna towarzystwa narodowo-niemieckiego w Wiedniu tej treści, ażeby Izba poselska raczyła nad proponowaną ugodą z koleją północną przejść do porządku dziennego i żądać odebrania kolei północnej na rzecz państwa.

Deputowany Schönerer wnosi, ażeby całą petycyę odczytać i dołączyć do protokołu (*Przyjęto*).

Prezes zawiadamia, że deputowany Spławiński prosił o skonstatowanie, że podczas ostaniego imiennego głosowania nie był w Izbie obecny, że zatem mylnie podano go jako biorącego udział w głosowaniu.

Następnie przystępuje Izba do właściwego porządku dziennego, do drugiego czytania przedłożenia rządowego o reformie gorzelnianej.

Deputowany Jahn zdaje sprawę i wzywa Izbę do rozpoczęcia dyskusyi

Po otwarciu generalnej dyskusyj zapisali się do głosu:

Baron Nadherny, baron Hippoliti, dr. Menger, Proskowetz i Wolański.

Deput. Nadherny: Gdy przedłożono projekt ustawy, ucieszyłem się, z jednej strony w interesie skarbu państwa, którego dochód z tej gałęzi w Austro-Węgrzech jest w porównaniu do innych państw niezwykle mały, a z drugiej strony w interesie producentów, przemysłowców, gdyż spodziewałem się, że reforma ta ułatwi przemysłowcom ruch swobodniejszy, nadając pomimo zwiększonych podatków więcej żywotności tej gałęzi przemysłu. Mowca dziękuje rządowi za inicyatywę w tym przedmiocie i oświadcza zgodność swoją z przedłożeniem, tak co do szczegółów jakoteż w całości. Nie zadowolił go jednak projekt zupełnie, gdyż pod względem narodowo-ekonomicznym byłby sobie życzył radykalniejszej reformy. Mówi następnie o korzyściach każdej gałęzi przymysłowej dla rolnictwa. Przedstawia, że tam gdzie się znajdują fabryki cukru, rolnictwo prosperuje, zamożność jest ogólną. Gorzelnie są przedewszystkiem przeznaczone do zastąpienia produkcyi tam, gdzie nie uprawia się buraków cukrowych. Ale żeby ten cel osiągnąć, muszą mieć gorzelnie swobodę rozwoju. Dlatego pożądaną była reforma radykalna, któraby zeszła z podstawy podziału i przyjęła jedynie racyonalne opodatkowanie produkcyi, w miarę wielkości zakładów. Spodziewa się, że w przyszłości reforma ta przyjdzie do skutku. W końcu oświadcza, że głosować będzie za przystąpieniem do obrad szczegółowych, gdyż przedłożona ustawa zapewnia rolnictwu ułatwienia i nastręcza także korzyści władzom skarbowym (*Oklaski*).

Deput. Hippoliti oświadcza równie, że głosować będzie za dyskusyą szczegółową. Zastrzega sobie jednak, że w ciągu dyskusyi podniesie wnioski swoje, podawane w komisyi, ponieważ mają one na celu ułatwienia dla małych gorzelni.

Deput. dr. Menger daje rzut oka na rozmaite okresy rozwoju opodatkowania gorzelnianego w Austryi. W skutek popełnionych błędów przy tem opodatkowaniu, przepadło wiele milionów zarówno dla państwa, jak dla rolnictwa i przemysłu. Głównym błędem była okoliczność, że w opodatkowaniu producentów nie uchylono niedokładności, lecz chwycono się wymiaru według rozmiarów zacieru, co doprowadziło do tego, że gorzelnicy korzystali z wszelkich środków umiejętności technicznej, ażeby skrócić czas fermentowania i wyzyskać na swoją korzyść opłatę od zacierów. Przyszło wprawdzie do przyspieszenia materyałów fermentacyjnych, ale nieracyonalnego i w ten sposób opodatkowanie stało się premią za zmarnowanie materyału palnego. Jeden ze statystyków obliczył zniszczenie ztąd powstałe na 150 milionów Lewica oczywiście głosować będzie za przedłożeniem, lubo widzi niedostatki reformy. Opodatkowanie alkoholu w Austryi jest według mowcy w porównaniu z piwem i winem za niskie. Opodatkowanie możnaby znacznie podwyższyć, lecz sprzeciwia się to interesom rolnictwa i przemysłu, gdyż takie znaczenie ma produkcya spirytusu w Austro Węgrzech. Przedstawia korzyści z ulepszenia roli odpadkami z gorzelni rolniczych. oświadcza się za przedłożeniem. Prosi jedynie, by kontrolę nad aparatami powierzono pewnym rękom organów skarbowych (*Brawo!*).

Deput. Proskowetz podniósł, że przedłożenie jest koniecznem następstwem ustawy gorzelnianej z r. 1878. Prosił on p. ministra handlu, aby oddziaływał na zarządy kolejowe w tym duchu, iżby czyniły wszelkie możliwe ułatwienia wywozowi produktów gorzelnianych. Wreszcie przemawiał za przejściem do rozpraw szczegółowych.

Dep. Zehetmayr wniósł o zamknięcie dyskusyi. Wniosek ten został przyjęty.

Dep. Erazm Wolański ubolewał, że ustawodawstwo gorzelniane tak częstym ulega zmianom, gdyż niepewność w opodatkowaniu oddziaływa niekorzystnie i deprymująco na przemysł. Odkąd poczęto używać kartofli do wyrobu spirytusu i odkąd powstały większe gorzelnie, opodatkowano ten pierwotnie rolniczy przemysł. Nie chciano opodatkować roli i ziemi i dlatego podatek ten ochrzczono mianem podatku konsumcyjnego, gdyż miał go opłacać nie producent, lecz konsument. Od wieków jednak można się było przekonać, że nie jest to podatek konsumcyjny, lecz skonsumowanie producenta (*Bardzo słusznie! z prawicy*). Mowca przyznaje trudności, jakie stoją na przeszkodzie prawodawczemu uregulowaniu tej sprawy podatkowej, zwłaszcza gdy uregulowanie to musi być przeprowadzone na drodze wspólnego ustawodawstwa, gdyż w Galicyi, Szląsku, w pewnej części Morawii i Czech opiera się gospodarstwo wiejskie na pędzeniu gorzelni, gdy natomiast w drugiej połowie monarchii stanowi tylko podstawę wielkiej potęgi kapitałów; wśród takich przeto stosunków trudno wydać ustawę, któraby odpowiadała stosunkom i potrzebom obydwóch połów monarchii bez przyniesienia szkody jednej lub drugiej stronie. Dlatego też i ta ustawa nie będzie mogła być długotrwałą. Mowca zaznaczył dalej, iż nie należy mieć zawsze tylko na względzie fiskalizmu, lecz wypada zwrócić uwagę na rozwój i rozkwit przemysłu. Galicya mianowicie co do przemysłu i gospodarstwa stoi po za innemi krajami koronnemi: Nie należy też obchodzić się w sposób zanadto bezwzględny z ziemią i rolą, gdyż na niej opiera się siła państwa, a skoroby ziemia stała się raz niewypłacalną, wtedy nastąpiłaby ogólna katastrofa (*Oklaski po prawicy*).

Po przemówieniu końcowem sprawozdawcy Jahna Izba uchwaliła przejście do rozpraw szczegółowych.

Paragrafy 1. (przedmiot i wymiar podatku) 3. (bonifikacya podatku) i 20 (sposoby opodatkowania) przyyjęto bez rozpraw.

Przy par 21 (podział gorzelni) zabrał głos dep. Grocholski. Mowca podniósł iż wszyscy mowcy wśród rozpraw ogólnych starali się dowieść, jak ważnemi są dla gospodarstwa krajowego gorzelnie rolnicze. Gospodarz urządza gorzelnie nie ze względu na bezpośrednią korzyść, lecz z tego powodu, iż ma nadzieję, że gorzelnia przyniesie pośrednią korzyść jego gospodarstwu nawet wtedy, jeśli nierozporządza odpowiednim kapitałem, lecz zmuszony jest uciec się do kredytu; gospodarz musi gorzelnię swoją tam urządzić, gdzie ma swój majątek ziemski bez względu na to czy miejsce jest lub nie jest odpowiedniem, czego nie można powiedzieć o właściwych fabrykantach. Specyalnie dla Galicyi, gdzie nie ma cukrowni i gdzie z małemi wyjątkami nie da się uprawiać kukurudzy, gorzelnie rolnicze wielkie mają znaczenie, gdyż w kraju tym hodują ze wszystkich okopowych roślin jedynie tylko ziemniaki, a te tylko w gorzelniach mogą być w większej ilości zużytkowane. Okoliczności wymagają koniecznie, aby gorzelnie rolnicze były więcej uwzględniane niż fabryczne, gdyż w przeciwnym razie nie mogłoby być mowy o ich istnieniu. Uznano to zarówno w przedłożeniu rządowem, jak i we wnioskach komisyi. Uprawnioną jest przeto konkluzya, aby uwzględniono wszystkie gorzelnie rolnicze, które wyrabiają produkt rolniczy i w których danym jest stosunek obszaru terytoryalnego do objętości naczyń zacierowych. Lecz ani rząd, ani komisya nie uwzględniły tego. W Galicyi twierdzą, że niemożliwą jest rzeczą pomódz 45 hektolitrami gorzelniom rolniczym. Większe gorzelnie, których objętość naczyń zacierowych wynosi przeszło 45 hektolitrów, mają jednak dla Galicyi największe znaczenie. Mowca wskazuje, że jego koledzy w komisyi postawili wniosek, aby rolnicze gorzelnie, których objętość naczyń zacierowych wynosi 60 hektolitrów, były opodatkowane według systemu ryczałtowego i oświadcza, że chce być w tej mierze skromniejszym i wnosi, aby do tych tylko gorzelni rolniczych, których objętość naczyń zacierowych wynosi 55 hektolitrów, zastosowano system ryczałtowego opodatkowania (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Wniosek ten został dostatecznie poparty.

Komisarz rządowy, szef sekcyi Baumgartner: Z wywodów poprzedniego mowcy wypływa, że do zatrzymania systemu ryczałtowego większą przywiązują wagę, niżliby należało przypuszczać, zwłaszcza, jeśli się uwzględni, że przy podatku według produktu można osiągnąć rezultat pomyślniejszy. Nie mogę zaprzeczyć, że nasze stosunki przemawiałyby może za tem, aby granicę podatku ryczałtowego rozciągnąć aż do 55 hektolitrów, jednak proszę to zważyć, iż projekt ustawy opiera się na porozumieniu z Węgrami, a tam właśnie panuje wielkie zaniepokojenie co do granic ryczałtowego opodatkowania. W razie przyjęcia tego wniosku postawionoby niezawodnie dalszą poprawkę a wówczas należałoby się obawiać, iż Węgry nie przyjęłyby w ogóle całej reformy gorzelnianej. Pozwoliłem sobie zrobić tych kilka uwag, celem skonstatowania, że ze strony rządu austryackiego nie zachodzą zasadnicze przeszkody przeciw miernemu rozszerzeniu granic opodatkowania ryczałtowego. że jednak porozumienie z Węgrami zanadto jest doniosłem, aby je można po prostu ignorować.

Dep. Auspitz nie przyznaje uzasadnionej racyi wnioskowi dep. Grocholskiego i prosi o uchylenie takowego.

Dep. Czaykowski popiera wniosek posła Grocholskiego i kładzie nacisk na to, że cyfra 55 nie jest dowolną i że gdy się ją bliżej zbada pokaże się, iż największa ilość gorzelni ma zacieru nad 45 hektolitrów, t. j. pomiędzy 45 i 66 hektolitrami. Wrazie przyjęcia wniosku dr. Grocholskiego państwo nie tylko nicby nie straciło, lecz owszem powiększyłoby swoje dochody.

Po przemówieniu sprawozdawcy dep. Jahna przyjęto paragraf 21 ze zmianą, proponowaną przez dep. Grocholskiego.

Przy § 24 deputowany Bärnfeind wskazuje na to, że niektóre owoce, które w krajach podalpejskich bywają używane w gorzelniach, dojrzewają już w sierpniu. Przy tym jednak paragrafie następuje zryczałtowanie przy tych tylko gorzelniach, które rozpoczynają swoją kampanię najwcześniej we wrześniu. Wnosi przeto aby w tym paragrafie zamiast słowa „wrzesień“, użyć „sierpień“.

Do § 24 wnoszą deputowani Zallinger i Bärnfeind poprawki, których jednak nie przyjęto i uchwalono ten paragraf w brzmieniu projektu rządowego.

Przy dyskusyi nad §§ 25 i 26, o podatku od produktów i mierze pauszalowania, traktowanemi naraz, zabiera głos zastępca rządu, szef sekcyjny Baumgartner. Mowca zwraca uwagę na okoliczność, że i tu uwzględnić należy porozumienie z Węgrami i że trudno się spodziewać, ażeby Węgrzy aż do tak wysokiej granicy posuwali postanowienia przejściowe. Nastędnie przytacza motywa, które skłoniły rząd miarę pauszalowania oznaczyć w paragrafie 26 na $5^1/_2$, $6^1/_2$ i 7 stopni hektolitrowych Po rozważeniu wszelkich stosunków, zdawało się rządowi, iż uczyni wszystkim słusznym względom zadość, jeżeli wyzysk alkoholu przy substancyach mącznych ustanowi na $6^1/_2$ stopnia tylko, a nie na pełną miarę, jaka faktycznie bywa osiąganą.

Poczem przyjęto §§ 25 i 26 bez zmiany.

Przy § 27 (opust dla gorzelni rolniczych) sprawozdawca podnosi, że gorzelnie dzielą się obecnie na cztery kategorye, domaga się przeto dodania jeszcze czwartej kategoryi: *d*), między 45 a 55 hektolitrami podatku pauszalowego.

Deputowany Menger nie może uznać potrzeby takiej czwartej kategoryi.

Zastępca rządu, szef sekcyjny Baumgartner nadmienia, że ułożone wespół z rządem węgierskim scharakteryzowanie gorzeln, jakie znalazło wyraz w § 27, wyjęte jest z postanowień wykonawczych roku 1878. Rząd uznał za właściwe, polegać na tem znamieniu, iż za rolniczą gorzelnię uważać należy tylko taką, która przerabia przeważnie produkta własnej uprawy rolnej. Natomiast we wniosku komisyi nie ma wyrazu „przeważnie“, albo też użyte jest ono w całkiem innem znaczeniu, tak, że charakter gorzeln rolniczych został przez to zupełnie zmieniony.

Dep. br. Nadherny i br. Spens polemizują z wywodami zastępcy rządowego, broniąc proponowanej przez komisyę zmiany tego paragrafu.

Dep. Jaworski wskazuje na wielką doniosłość §. 27, czego dowodem jest już fakt, że w komisyi wniesiono doń niemniej jak 14 poprawek i że wybrany został nawet osobny podkomitet, który w trzech redakcyach usiłował należycie sformułować ten paragraf. Idzie tu o to, ażeby z jednej strony rozprószyć obawy, które powstają co do losu gorzeln rolniczych, z drugiej zaś uczynić zadość wymaganiom, jakie wyraził zastępca rządu ze względu na układ z Węgrami.

Po tem przemówieniu § 27 przyjęto.

W dyskusyi nad § 23 u 10, tyczącym się opustów ze względu na rozmiary przestrzenne, zabierali głos zastępca rządowy szef sekcyjny Baumgartner i dep. Czaykowski, poczem i ten paragraf przyjęto.

Prezydent przerywa tu obrady.

Dep. Weitlof i towarzysze interpelują JE. p. ministra skarbu względem regulacyi podatku gruntowego.

Następne posiedzenie naznacza prezydent na jutro, o godzinie 10 rano.

Komisya budżetowa obradowała nad petycyami w sprawach szkolnych, których referentem jest dep Jireczek. Petycye nauczycieli szkół średnich co do uregulowania ich płac, tudzież petycyę w sprawie uregulowania nauki przemysłowej w Czechach odstąpiono komisyi szkolnej. Petycyę suplentów szkół średnich, domagającą się uregulowania ich stosunku służbowego i polepszenia położenia materyalnego odstąpiono rządowi do ścisłego zbadania i możliwego uwzględnienia. Dep. Mattusz popierał gorąco tę petycyę, które główne punkta uznał zupełnie usprawiedlionemi. Mowca wskazywał przedewszystkiem na smutne położenie starszych i zasłużonych suplentów, którym należy się bezwarunkowo przyznanie stałych posad i upraszał rząd aby pospieszył z rychłą w tym kierunku pomocą. Dep. Mattusza poparli gorąco dep. dr. E. Czerkawski, Beer i Sturm. Komisarz rzędowy szef sekcyi. Fiedler oświadczył, że rządowi są znane przykre stosunki starszych suplentów. Obecnie jest peryod przejściowy, po którym sto-

---

Książę Adam wsiadł do powozu z Brodeckim, bo mieli jechać do Farmera, którego wczoraj nie zastał w domu, mimo że był u niego kilka razy.

Umniski żegnając się z nimi, rzekł do Brodeckiego:

— Mój Władku, bierz mnie odtąd zawsze na sekundanta, to czysta satysfakcya patrzeć, jak się bijesz.

— Ależ bo to przyjemność mieć przeciwników, którzy się tak dzielnie rąbią!—odparł Brodecki.

Gdy zajechali przed dom, w którym Farmer z siostrą zajmował cały apartament pierwszego piętra, książę Adam wyskoczył raźno pierwszy z karety, a za nim, niebardzo się spiesząc Brodecki.

Tak zimny podczas pojedynku, teraz lękał się, wahał — onieśmielony, i ociągał. Bał się spotkać z Lulą i przestąpić próg domu, do którego nie miał wejść, dopóki nie zostanie zawezwany przez Farmera. Ale nie było czasu na dłuższe rozmysły. Adam od progu bramy obejrzał się i zawołał niecierpliwie:

— Cóż to? tchórzysz?

— Bo widzisz, nie powiedziałem ci mój Adamie, że właściwie ja tu nie bywam... to jest, że teraz w Wiedniu..

Wykrzyk radości przerwał dalsze wyjaśnienia... Farmer na schodach jeszcze porwał w objęcia Adama i ściskał go długo, tak jak ściskają się bracia, gdy po długiej tułaczce zeszli się znowu z sobą. Adam, wzruszony głęboko, ująwszy go za rękę szedł naprzód do mieszkania; Brodecki, nabrawszy otuchy, posuwał się za nimi, patrząc daleko przed siebie, czy nie ujrzy przypadkiem figlarnej twarzyczki, za której uśmiech rąbałby się na nowo z największą radością.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Edward Lubowski.

sunki suplentów pomyślniej się rozwiną. Rząd dołoży wszystkich starań, aby podczas tego przejściowego peryodu polepszyć ile możności położenie zastępców nauczycieli.

Komisya przemysłowa przyjęła następujący wniosek dep. dr. Bilińskiego.

§. 74 a) Odpoczynek w czasie pracy. Pomiędzy godzinami pracy należy zezwolić na odpoczynek, który ma wynosić przynajmniej dwie godziny a mianowicie jedna godzina w porze obiadowej, pół godziny przed i pół godziny po południu.

§. 75. Wypoczynek w dnie niedzielne i świąteczne. W niedziele mają być warsztaty i fabryki zamknięte. Minister handlu jednak może w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i ministrem wyznań i oświaty zezwolić na pracę niedzielną w tych zakładach, w których zatrzymanie ruchu jest niemożliwe, lub których ruch nieprzerwany konieczny jest w interesie potrzeb konsumentów lub obrotu publicznego. W dnie świąteczne należy pracownikom tyle pozostawić czasu, aby mogli uczynić zadość obowiązkom swojego wyznania i być na nabożeństwie przedpołudniowem.

§. 75. Szkoły wieczorne i niedzielne. Właściciele zakładów są obowiązani pomocnikom do 18 roku życia pozostawić tyle wolnego czasu, aby mogli uczęszczać do szkoły wieczornej i niedzielnej.

§. 94 Dzieci przed ukończonym 12 rokiem życia nie powinny być używane do regularnej pracy rękodzielniczej i fabrycznej. Młodociani pomocnicy pomiędzy 12 a 14 rokiem życia, mogą z zastósowaniem ograniczeń, wymienionych w paragr 96, b. być użyci do regularnej pracy, o ile praca ta nie zagraża ich zdrowiu i cielesnemu rozwojowi. Młodociani ci robotnicy nie mogą dłużej nad 6 godzin dziennie być zajęci w warsztatach i fabrykach. Zresztą minister handlu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych upoważnionym jest do oznaczenia w drodze rozporządzenia tych niebezpiecznych i szkodliwych zdrowiu zajęć, przy których młodociani pracownicy i kobiety nie mogą być wcale, lub tylko warunkowo zatrudnieni. Położnice dopiero po sześciu tygodniach od chwili połogu mogą być użyte do regularnej pracy w warsztatach i zakładach fabrycznych.

§. 95. Praca nocna. Młodociani robotnicy wykluczeni są od regularnej pracy nocnej, a to w godzinach pomiędzy 8 wieczorem i 6 rano, a w miesiącach zaś czerwcu, lipcu i sierpniu pomiędzy godziną 9 wieczorem i 5 rano. Minister handlu jednak w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych jest upoważniony do uregulowania dla pewnych kategoryj przemysłu pomienionych granic pracy nocnej w sposób odpowiedni i w ogóle może zezwolić na pracę nocną młodocianych robotników.

§. 96. a) W zakładach przemysłowych urządzonych fabrycznie nie może praca pomocników rękodzielniczych trwać dłużej jak najwyżej 11 godzin w ciągu jednej doby. Może wszelako minister handlu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych pojedyńczym przedsiębiorstwom przemysłowym dozwalać najwyżej dwa razy do roku na przedłużenie trwania pracy o jedną godzinę najwyżej i nie dłużej jak na sześć tygodni, a to w takim razie, jeżeli wypadki elementarne lub nieszczęścia w fabryce przerwały ruch zwyczajny lub jeżeli nastąpi wyjątkowo potrzeba pomnożonej pracy.

§. 96. b) Dzieci przed ukończonym 14tym rokiem życia nie wolno w zakładach fabrycznych używać do robót. Młodsi pomocnicy w ogóle i kobiety nie mogą być do zajęć nocnych (§. 95) używani w zakładach przemysłowych fabrycznie urządzonych. Może jednak minister handlu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych w drodze rozporządzenia oznaczyć te kategorye fabryczne urządzonych zakładów, w których przerwa ruchu jest niemożebną i w których młodzi pracownicy, pomiędzy ukończonym czternastym a szesnastym rokiem życia, jakoteż kobiety do pracy nocnej użyci być mogą, jednakże tylko pod tym warunkiem, że czas trwania pracy dla tych osób nie przekroczy w przeciągu jednej doby prawem przepisanej normy.

Wnioski lewicy odrzucono.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przyczyny stagnacyi ekonomicznej we Francyi.)

Senator Tolain ogłasza w *Rép. Franc.* szereg artykułów, roztrząsających obecne przesilenie we Francyi, a porównywując pilność klas przemysłowych i handlowych we Francyi z angielskiemi, przychodzi do przekonania, że angielskie stosunki pod tym względem zasługują na uznanie i służyć mogą za wzór Francuzom. Angielski właściciel fabryki, pisze pan Tolain, poczytuje pracę za obowiązek, który wypełnia względem siebie i własnego społeczeństwa. Jemu zależy na tem, ażeby podtrzymać przewagę własnego kraju i wpływ jego w świecie spotęgować. Najmajętniejszy nawet nie sądzi, żeby bogactwo uwalniało go od obowiązków pracy. Zawsze zajęty ulepszaniem narzędzi pracy, wyszukiwaniem nowych placów zbytu, jeżeli starość albo praca osłabi jego siły, przyjmuje współpracowników, zastępców, ale pozostaje do ostatniej chwili u wyłomu, gdyż pragnie widzieć jakie owoce wydają jego miliony, pragnie stać na czele kilku tysięcy robotników dla własnego honoru i na chwałę starej Anglii. Synowie tego mieszczaństwa, albo raczej tej arystokracyi przemysłu, od najmłodszego wieku przebywają w kantorach lub warsztatach, a nawet często wsiadają na okręta, ażeby produkta swojej ojczyzny przewieźć w najodleglejsze strony świata. Starają się tam o ile możności jak najwcześniej dać młodym ludziom sposobność do wyrobienia sobie własnego zdania, by mógł rozstrzygać sprawy w trudnych okolicznościach; jest to prawdziwa szkoła doświadczenia.

We Francyi przeciwnie, zdaje się, jakby mieszczaństwo wyprzeć się chciało handlu i przemysłu, jakby pracę poczytywało tylko za rodzaj ciężkiej próby, za drogę wiodącą do życia bezczynnego i próżniaczego. Przemysłowcy i kupcowi przyświeca tylko jeden cel, by się o ile możności uchylić od wszelkich interesów; to zabija w nim odwagę i ducha przedsiębiorczości. Ze względu, że większa korzyść może być tylko w dalekiej przyszłości, nie chce nasz przemysłowiec nic ryzykować. Do roku 1860 był panem handlu wewnętrznego i starał się o powodzenie jedynie w ten sposób, że wyzyskiwał konsumentów. Odtąd żył dobrze, ale nie tylko żył; doświadczenie pozwoliło mu także iść z postępem, lubo nań nie pracował. Dzięki ogólnemu postępowi, ułatwionej komunikacyi, wzmagającemu się ruchowi i dobrej sławie wyrobów francuskich, zyskał znowu, ale nie w skutek osobistych zabiegów i usiłowań. Przemysłowiec francuski zaś z niechęcią i zawsze później, niż zagraniczni producenci, skłania się do ulepszeń w narzędziach pracy i do nowych zwyczajów. Nie idzie mu o pożytki dla samego przemysłu, dla jego gałęzi, nie idzie o wydoskonalenie wyrobu, ale o osobisty zysk większy, o pomnożenie majątku, przy którymby nie potrzebował więcej pracować. Pomiędzy rokiem 1872 a 1878 był okres, w którym niezwykłe powodzenie przemysłu i rok rocznie świetne żniwa wspomagały się nawzajem. Wówczas to była pora pomyśleć o wydoskonaleniu naszych narzędzi pracy, naszą zachwianą pozycyę handlową odbudować, lecz nie wyzyskano tego czasu i ubiegły nas Ameryka i Niemcy. Olbrzymia większość naszych przemysłowców zaśniedziała przy starej taktyce i zamiast pracować, zadowalała się pomnażaniem kapitałów i spekulacyą nieprzemysłową. Owoc nie mógł być inny od nasienia; zaniedbanie wydało rezultaty, na które patrzymy.

(Dnie świąteczne w Londynie).

Izba lordów parlamentu angielskiego była przed kilku dniami widownią jednej z owych rozpraw akademicznych, które mijają bezowocnie pomimo niemałego zajęcia stron obu, to jest wnioskodawców i opozycyi. Tym razem szło o obchodzenie dnie świątecznych w Londynie, czego dotychczas przestrzegano ze ścisłą surowością. Liberalny lord Thurlow pragnął pewnego wyjątku pod tym względem, jak mniemał, zbawiennego. Wystąpił on z wnioskiem, aby w dni świąteczne, w godzinach popołudniowych otwarte były dla klasy robotniczej londyńskie biblioteki, muzea i zbiory sztuk pięknych, jak to się praktykuje w Birminghamie, Manchesterze, Newcastlu, Dublinie i innych miastach. Wniosek swój lord poparł petycyami podpisanemi przez 400 duchownych Londynu, ²/₃ części bankierów londyńskich, reprezentantów przemysłu i handlu i dowodził, że otwarcie zbiorów w dni świąteczne odciągnie ludność robotniczą od szynkowni i piwiarni, zmniejszy pijaństwo i występki; że w Manchesterze od czasu zaprowadzenia tej innowacyi liczba przestępstw zmniejszyła się o 33 prc. etc. Na to hr. Chaftesbury odpowiedział, że masa ludu nie pragnie tej nowości, że konsekwentnie należałoby także otwierać w święta dla proletaryatu teatr i sale koncertowe. Dla tego stawia poprawkę, iżby dla uprzystępnienia robotnikom zbiorów sztuki i muzeów, otwierano je trzy razy tygodniowo w godzinach wieczornych od 7 ej do 10-ej. Następnie ks. Westminster i Somerset, lordowie Colington i Hardwik, tudzież arcybiskup Canterbury i biskup Oxfordu przemawiali przeciw wnioskowi Thurlow'a, który ostatecznie odrzucono 46 głosami przeciw 38, zaś poprawkę Chaftesburego odrzucono bez głosowania.

(U Mahdiego.)

Trzech wojskowych, którzy zdołali ujść z niewoli w El-Obeid w najnowszych czasach, opowiadają ciekawe szczegóły o stosunkach w głównej kwaterze naczelnego wodza plemion sudańskich. Byli oni świadkami przyjęcia posłów Gordona. Mahdi przyjął wysłanników Gordona-baszy nader uprzejmie i obdarzył każdego z nich czerwonym uniformem, dwoma zębami słoniowemi, talizmanem, jakoteż 14 talarami z czasów Maryi Teresy i dwiema medżidiami. W czasie kilkodniowego pobytu ich w kwaterze Mahdiego, ugaszczano posłów i traktowano jak najuprzejmiej. Przy obiedzie, do którego zwykle zasiada 200 osób, główny poseł Gordona zajmował miejsce po prawej stronie Mahdiego. W ciągu rozmowy podnosił Mahdi kilkakrotnie wielkie zalety Gordona. W dniu odjazdu wezwany został poseł do Mahdiego, który mu wręczył pisemną odpowiedź na komunikat Gordona w torbie z czerwonej skóry. Na koszta podróży dano posłom po pięć talarów i cztery medżidie tureckie.

Gdy poseł przyszedł z pożegnaniem, Mahdi i jego towarzysze odprawili modły na intencyę szczęśliwej podróży poselstwa. Mahdi, według relacyi świadków naocznych wiedzie bardzo regularne życie. Odzienie jego składa się z sukni czerwonej, zielonego płaszcza i turbanu z białym welonem. W ręku ma zawsze Mahdi rodzaj koronki z wytoczonej na paciorki kości słoniowej. Codziennie na publicznym placu odprawia sądy a wysłuchawszy strony sporne, wydaje wyroki, i poleca swemu „wekilowi", czyli trybunowi, wykonanie orzeczeń. Gdy powraca do swego mieszkania, przechodzi przez długi szereg wielbicieli, którzy palą wonne kadzidła i sypią mu pod nogi mirrę. Po modlitwie, zwanej „hisza", w kilka godzin po zachodzie słońca, wstępuje Mahdi na trybunę, ażeby przyjmować naczelników plemion i odbierać od nich podarunki, składające się z owoców, sukien, owiec i kóz. Stu ludzi z pochodniami odprowadza Mahdiego, gdy się udaje na spoczynek.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły komitetowi kościelnemu w Tarnowie na restauracyę wieży kościoła katedralnego zapomogi w kwocie 300 zł.

= **U Państwa Namiestnikowstwa** nie będzie recepcyj ani w przyszłą, ani też w wielkanocną niedzielę.

— **Zwłoki ś. p. Juliana Dunajewskiego**, syna p. Ministra skarbu, dziś rano miały być przewiezione z dworca kolei w Krakowie do grobu rodzinnego. Zwłokom towarzyszył starszy brat zmarłego dr. Stanisław Dunajewski. W imieniu dawnych kolegów zmarłego, który z nim razem ukończył cztery klasy niższe w gimnazyum św. Anny, a obecnie uczęszczają do VIII kl. III gimnazyum, miał przemawiać p. Leopold Jaworski. Konduktowi towarzyszył miał ks. biskup krakowski, tudzież proboszcz od św. Mikołaja. Karta pogrzebowa, brzmi: „Julian Dunajewski, w 17 wiośnie życia, po długich cierpieniach, opatrzony śś. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 2 kwietnia o godzinie 1 z rana. W głębokim żalu pogrążeni rodzice, brat i siostra zmarłego, zapraszają rodzinę, krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z domu przy Himmelpfortgasse nr. 8 we czwartek, dnia 3 b. m., o godzinie 3 po południu na dworzec kolei Północnej. Przeniesienie zwłok z dworca kolei w Krakowie do grobu rodzinnego na cmentarzu tamtejszym nastąpi w piątek, dnia 4 b. m., o godzinie wpół do 12 rano. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego odbędzie się w Wiedniu w kościele katedralnym św. Szczepana, w piątek, dnia 4 b. m., o godzinie 11 rano. W Wiedniu, dnia 2 kwietnia 1884 roku".

Profesor dr. Dybowski, jak donosi warszawskie *Słowo*, powrócił z Petersburga do Warszawy i wybiera się do Lwowa w przyszłym tygodniu. Wykłady swoje na wszechnicy tutejszej rozpocznie szanowny profesor zaraz po feryach wielkanocnych.

— **P. Jaxa Bykowski**, sympatyczny autor obrazów i powieść na tle historycznem, którego prace znane są także naszym czytelnikom, bawi obecnie w Krakowie, gdzie miał dwa nader życzliwie przez publiczność i krytykę przyjęte odczyty „O emirze Wacławie Rzewuskim".

— **Dr. Emil Dunikowski** będzie miał jutro, w sobotę, o godzinie 11 przed południem w sali XV (II piętro) tutejszego uniwersytetu, wykład habilitacyjny z geologii o „Ogniwie tyłońskiem".

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem, w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Na porządku dziennym wykład p. Waleryana Dzieślewskiego „techniczna strona kwestyi włościańskiej (dokończenie).

— **Wydział towarzystwa** prawniczego zawiadamia wszystkich pp. członków, że jutrzejsze zebranie miesięczne, na którego porządku dziennym zamieszczony był odczyt dr. Dzieduszyckiego Dzieślewicza o ustawie z dnia 16 marca 1884 roku l. 36 dz. pp., zostało z powodu nieprzewidzianych przeszkód odwołanem.

— **Teatr.** Dzisiaj, w piątek, 4 kwietnia, czwarte przedstawienie Baletu polskiego pod dyrekcyą Aleksandra Łukowicza. 1. *Córka źle strzeżona*, balet. 2. *Cygańska biesiada*, balet. 3. *Swieczka zgasła*, komedya. 4. *Dwie teściowe*, komedya w 1 akcie, Adolfa Abrahamowicza. W dzisiejszym balecie główne sola wykonają pierwsze tancerki panny Dźavassy, Guzikiewicz i Lenczewska. — Jutro, w sobotę, 5 kwietnia. Pierwsze przedstawienie Celiny Chaumont, i artystów francuskich z Paryża: *Kuglarka*, komedya w 3 aktach pp. Meilhac i Halevy. Pani Celina Chaumont wystąpi w roli Kuglarki. Biletów na pojedyncze przedstawienia francuskie nabywać można od dzisiaj w kasie teatralnej. Dzisiaj przybywa do Lwowa towarzystwo pani Celiny Chaumont.

— **Śnieg kwietniowy.** Po dwóch dniach przejmującego zimna spadł dziś rano śnieg, który z przerwami pruszy dalej, tając jednak natychmiast. Zimno wstrzymało znów wegetacyę, która budzić się zaczęła przed tygodniem. O „wczesnej" wiośnie w obec takich warunków nie ma już mowy.

= **Podejrzany pies.** Na Rurach pojawił się wczoraj pies bez marki, u którego spostrzeżono oznaki wodowstrętu, a ponieważ pokąsał inne psy, przeto zarządził magistrat wyłapywanie przez oprawcę psów, które po godzinie 9 z wieczora bez nadzoru na ulicach będą przydybane. Obława potrwa kilka dni.

* **Morderstwo.** W nocy na 16 marca zastępca wójta w Bednarówce, w powiecie husiatyńskim, Hryńko Błyszczak, w powrocie z Trojanówki do domu zamordowany został drągiem przez niewiadomych sprawców, którzy czatowali na swą ofiarę w zasadzce. Po zrabowaniu kożucha, mordercy wrzucili zwłoki do rzeki Zbrucza. Przyczyną tej zbrodni, była, jak się zdaje, zemsta, a poszlakowani o jej sprawstwo czterej włościanie zostali uwięzieni.

* **Kradzież w kościele.** W kościele łacińskim w Bohorodczanach skradziono ze skarbonki, na trzy kłódki zamkniętej, kwotę 150 zł. w banknotach. Sprawcy tej kradzieży nie zostali dotychczas wyśledzeni.

* **W kopalni** oleju ziemnego p. W. Dembowskiego w Ropicy ruskiej, w powiecie gorlickim, dnia 28 marca robotnik Jan Apola spadł do 100 metrów głębokiego szybu i zabił się na miejscu. Przeciw zarządcy kopalni wdrożono dochodzenie sądowo-karne.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono Salomonowi Kohnowi, z wozu, na ulicy Kaźmierzowskiej, koszyk, zawierający pięć tuzinów daszków do czapek i dwie pary pantofli, wartości 4 zł. — Firma wyrobu żelaznych kas F. Astleitnera w Wiedniu oskarżyła Maurycego Kindlera z Tarnopola, iż tenże, wydając się za agenta tej fabryki, przyjmuje od łatwowiernych zamówienia i przedpłaty na rzecz tej firmy, a pieniądze obraca na swoją korzyść.

— **Sprawa przeciw Kraszewskiemu** i Hentschowi o zdradę stanu, według depeszy berlińskiej *Kur. Poznańskiego*, toczyć się będzie dnia 12 maja przed połączonym drugim i trzecim senatem karnym trybunału Rzeszy niemieckiej. Obrońcą Kraszewskiego będzie rzecznik Saul, Hentscha rzecznik Samter.

— **Zwłoki księcia Albany** przewiezione zostały dnia 2 b. m. z Cannes do Paryża, zkąd osobnym pociągiem odejść miały do Cherbourga. Towarzyszą im: książę Walii, hrabia Paryża z małżonką, książę Coburg i wiele innych dostojnych osób. Przy odejściu pociągu żałobnego z Paryża miały być przy odgłosie salw działowych oddane honory wojskowe zmarłemu królewiczowi.

— **Z kroniki sądowej.** Trybunał królewski w Peszcie, jako druga instancya rozpatrywał w tych dniach sprawę głośnego pojedynku pomiędzy hr. Batthyanyim a Rosenbergiem, w którym pierwszy z wymienionych poległ. Dr. Juliusz Rosenberg został przez sąd pierwszej instancyi w Temeszwarze skazany na dwuletnie więzienie. Trybunał królewski, przyjmując liczne okoliczności łagodzące, zmniejszył tę karę do sześciu miesięcy tak zwanego „więzienia stanu". — Najwyższy trybunał w Peszcie, jako trzecia instancya, rozpoczął dnia 1 b. m. rozprawę w procesie tisza-eszlarskim.

— **Poeta fiński**, Eliasz Lönnrot, zmarły w tych dniach w 82 roku życia w rodzinnem mieście swoim Sammatti, w Finlandyi, zebrał pierwszy z podań ludowych i wydał wielką epopeę p. t. *Kalevala* i w ogólności pismami swemi wywarł wielki wpływ na rozwój swojego ojczystego języka. Pierwotnie przeznaczony do zawodu lekarskiego, Lönnrot, po skończeniu studyów uniwersyteckich w Helsingforsie w r. 1833, przyjął posadę lekarza wojskowego, a dawszy się poznać z prac literackich, wprost z niej powołany został na katedrę języka i poezyi starego fińskiego ludu. Materyały do dzieł swoich zbierał, obchodząc pieszo wioski i ustronia swego kraju ojczystego, w których źródła

tradycyi słabem biły jeszcze tętnem. Gdyby nie zamiłowanie i zabiegi jednego człowieka, skarb ten poezyi byłby przepadł zapewne w toni zapomnienia.

— **Z Palmiry.** Wirtemberski profesor Euting, który w towarzystwie pewnego francuskiego archeologa odbywa podróż naukową na Wschodzie, w jesieni roku zeszłego wysłał z Damaszku do Strassburga, dla tamtejszych zbiorów uniwersyteckich i krajowych dwie skrzynie z zabytkami, zwłaszcza starożytnych napisów semickich i greckich, wielkiej naukowej wartości, pochodzących przeważnie z Palmiry. Pomiędzy innemi powiodło się Eutingowi po raz pierwszy zdjąć całkiem dokładne podobizny z najstarożytniejszego napisu palmireńskiego, rodzaju taryfy cłowej, ułożonej w języku krajowym i greckim. Szczególnej doniosłości naukowej jest także napis hebrejski, znajdujący się dotychczas nad bramą starożytnej synagogi w Palmirze, odnoszący się co najmniej do roku 273 przed Chrystusem, gdyż w tym roku miasto to zostało zburzone. Euting bawi obecnie ciągle jeszcze w Arabii.

— **Napad rozbójniczy.** Nowosady, wieś w gubernii grodzieńskiej, własność pana Przebory, przed dwoma tygodniami była widownią niezwykle śmiałego rozboju. Czterech drabów w czarnych maskach wdarło się do pokoju właściciela majątku, i męczarniami tak jego, jak żonę i służące zmuszali do wydania, gdzie są pochowane kosztowności i pieniądze. Jednej tylko osobie, a mianowicie nauczycielce dziewięcioletniej córki państwa P. udało się uciec z domu i zawołać na pomoc służbę folwarczną. Nim ta jednak nadbiegła, rabusie splondrowali wszystko i zdołali uciec, unosząc z sobą kosztowności, pieniądze i garderobę. Straty wynoszą kilka tysięcy rubli. Pomiędzy rozbójnikami służba domowa poznała dwóch żydów, mieszkających w pobliżu majątku pana P., których natychmiast aresztowano. Łupów kradzieży atoli dotąd nie wykryto.

— **Słownik geograficzny polski.** D. 1go kwietnia r. b. wyszedł z pod prasy zeszyt LII-gi (4ty tomu Vgo) i obejmuje opisy miejscowości od Linki do Lisowice. Z obszerniejszych artykułów zeszyt ten zawiera: Linowice, Linowo, Lipa, Lipica, Lipie, Lipinki, Lipiny, Lipnica, Lipnik, Lipno, Lipowa, Lipowce, Lipowica, Lipowiec, Lipówka, Lipowo, Lipsko, Lipusz, Lisewo, Lisianka, Lisko, Lisnowo. Następujący zeszyt LIII-ci wyjdzie dnia 1 maja.

— **Treść numeru 425** *Biesiady literackiej*, illustracyi warszawskiej: Lucyan Tatomir. — Z Warszawy. — Uwięziona, komedya w 1 akcie Zofii Mellerowej. — Słówko prawdy. Ruch księgarski. — Miłość i duma, nowella Pawła Morgana. — Listy polityczne. — Wjazd Rakoczego do Krakowa. — Odpowiedź na pytanie: czy rośliny mogą płonąć? — Ze skarbca prawd. — Sprawozdanie handlowe. — Encyklopedya illustrowana. — Rysunki: L. Tatomir. Podpatrzona tajemnica (obraz E. Bertiera). — Chrzestna matka (akwarella J. Kossaka). — Szczepienie karbunkułu. — Jajko w butelce.— Rebus. — „Dodatek powieściowy“ zawiera powieść „Gladyatorowie“, arkusz 5.

Treść Nr. 26 *Echa muzycznego i teatralnego* wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcyi. — Ułamek dramatu z dziejów Wielkiego Nowogrodu przez Juliusza Słowackiego (rękopis pośmiertny, nigdzie dotąd niewydrukowany,) Hamlet i Donkiszot, studyum Iwana Turgeniewa; Muzyka w Anglii przez Witolda Janickiego. Aniela Aszpergerowa (z portretem) przez Aurelego Urbańskiego; Z psychologii: „O wrażeniach muzykalnych“ z Hézicourta streścił I. Ch.; Marek Konrad Sokołowski; Korespondencye: z Krakowa (S. Ł.) i Berlina (przez J. J. Paderewskiego), Przegląd dramatyczny: „Dwie miłości“; Mozajka, Kronika. W feljetonie: „Takie wszystkie“ szkic powieściowy przez Edwar-Lubowskiego; „Przez tydzień aktorem“ nowella Michała Bałuckiego.

Rada miasta Lwowa

(Posiedzenie z d. 3 kwietnia).

(*L.*) Przewodniczący p. Dąbrowski zaprosił pp. radnych na popis miejskiej straży ogniowej, który odbędzie się jutro o godzinie 9 z rana w podwórzu gmachu ratuszowego, poczem zawiadomił Radę, że ś. p. Bonifacy Stiller, właściciel Morszyna, rozporządzeniem ostatniej woli, zapisał na rzecz zakładu św. Łazarza kwotę 5000 złr.

P. Jaśkiewicz prosił prezydenta, ażeby zechciał przynaglić przełożeństwo wyznaniowej gminy izraelickiej do rychłego przedłożenia statutu dla ubogich wyznania izraelickiego.

Na wniosek p. Heppego uchwaliła Rada wziąć pod rozbiór pilną sprawę budowy praczkarni przy szpitalu głównym Dyrekcya szpitala przedłożyła urzędowi budowniczemu plany budowy; urząd ten, ze względów policyi budowniczej uczynił tylko uwagę, by kanał, odprowadzający nieczystości z praczkarni, skierowany był do głównego kanału miejskiego, a nie na ulicę Piekarską, do czego dyrekcya szpitala przyrzekła się zastosować. Sprawa ta roztrząsaną była także z stanowiska policyi sanitarnej. W tym kierunku oświadczył fizyk miejski, a dalej miejski departament III, magistrat, a następnie miejska Rada zdrowia i sekcya sanitarna (IV), że nie można zezwolić na budowę tej praczkarni w miejscu proponowanem przez dyrekcyę szpitala, a mianowicie od zachodniej strony głównego gmachu szpitalnego, albowiem przy wiatrach zachodnich, albo południowo-zachodnich, panujących głównie we Lwowie, wszystkie szkodliwe zdrowiu wyziewy, wydobywające się z praczkarni, wciskałyby się do sal zajętych przez chorych. Sekcya budownicza (III) nie podziela powyższych zapatrywań. Praczkarnia ma stanąć w miejscu, w którem przez sześć lat funkcyonował zakład gazowy, w miejscu, obok którego stoi dotychczas trupiarnia i *prosectorium*, skoro więc wyziewy z zakładu gazowego i sąsiedniego budynku nie wpływały szkodliwie na zdrowie chorych, to tem mniej mogą szkodzić wyziewy z praczkarni parowej, która niszczy zakaźne pierwiastki i z której nie będzie wydobywał się dym, albowiem palowisko będzie dym konsumowało. Zresztą w zachodniem skrzydle gmachu szpitalnego są umieszczone biura administracyi szpitalnej i mieszkania dla SS. Miłosierdzia; chorzy nie będą tedy narażeni na rzekomo szkodliwe wyziewy. Mylnem jest także przypuszczenie, jakoby we Lwowie panowały przeważnie wiatry zachodnie; sekcya III zasięgnęła w tej mierze opinii obserwatoryum astronomicznego, które podało następujące cyfry: W r. 1882 obserwowano 613 razy kierunek wiatrów i przekonano się, że tylko 87 razy dął wiatr z zachodu; w r. 1883 obserwowano kierunek wiatrów 539 razy, i w tej liczbie mieliśmy tylko 65 razy wiatr zachodni; przy panującym wietrze nikt nie otwiera okna, a więc wyziewy nie mogłyby się dostać do sal przez okna zamknięte. Wychodząc zresztą z stanowiska, że wyziewy z praczkarni są szkodliwe i że koniecznie muszą dostać się do mieszkania, nie możnaby w ogóle praczkarni budować obok gmachu szpitalnego; tymczasem sama ustawa nakazuje budować praczkarnie przy gmachach szpitalnych, a konieczność wybudowania takiej praczkarni przy gmachu szpitalnym we Lwowie orzekł Sejm zeszłoroczny. Dla tych powodów wnosi referent sekcyi III, p. Rutkowski, ażeby Rada, zgodnie z wnioskami sekcyi III, przychyliła się do prośby dyrekcyi szpitala powszechnego.

P. Krzyżanowski wyraża zdziwienie, że sekcya budownicza (III) lekceważy sobie opinię fizyka miejskiego, biura sanitarnego, miejskiej Rady zdrowia i sekcyi sanitarnej (IV), złożonej z lekarzy, kompetentnych do wydawania opinii w sprawach sanitarnych. Mowca zaleca przyjęcie wniosku sekcyi IV, która zgodnie z opinią Rady zdrowia orzekła, iż należy oprzeć się wybudowaniu praczkarni w miejscu wskazanem przez dyrekcyę szpitalu.

P. Heppe popiera wniosek sekcyi budowniczej, tem bardziej, że jest on oparty na wniosku dyrektora szpitalu, który przecież jako główny gospodarz zakładu, jako lekarz, musiał zbadać dokładnie, czy praczkarnia mogłaby wywrzeć szkodliwy wpływ na zdrowie chorych, czy nie.

Dr. Madejski zaznacza, że u nas nie ustają narzekania na opłakany stan zdrowotnych stosunków. Dla naprawy tych stosunków kreowaliśmy już najrozmaitsze instytucye; nie wystarczał nam fizykat miejski, stworzyliśmy sekcyę sanitarną, ale i ta sekcya, złożona z lekarzy, była dla nas niedostateczną, więc stworzyliśmy miejską Radę zdrowia, z intencyą poddania się jej wyrokom w sprawach sanitarnych. Ale cóż się dzieje? Rada zdrowia, wraz z sekcyą sanitarną, orzeka stanowczo, iż dla poprawy stosunków zdrowotnych trzeba uczynić to lub owo, a tego lub owego zaniechać, my zaś nie słuchamy tych wskazówek, lecz idziemy w sprawach sanitarnych za zdaniem sekcyi... budowniczej. W niniejszym wypadku orzekło pięć instancyj sanitarnych, iż należy sprzeciwić się budowie praczkarni od zachodniej strony gmachu szpitalnego, my zaś zdradzamy chęć pominięcia tych uwag, wypowiedzianych przez ludzi kompetentnych, i przychylamy się raczej do zdania profanów. Dla salwowania zasady, iż w sprawach sanitarnych należy słuchać opinii znawców, a nie profanów, oświadcza mowca, iż głosować będzie za wnioskiem sekcyi IV.

Po przemówieniach pp. Sembratowicza, Huperta, Gromana i Krzyżanowskiego, którzy stawali w obronie wniosków sekcyi III i IV, przyjęła Rada wniosek referenta sekcyi III.

W imieniu komisyi dóbr, ks. kanonik Mazurak przedłożył wnioski tyczące się wydzierżawienia dóbr Zubrze, Siechów i Pasieki, na lat 9. Zgodnie z wnioskami sprawozdawcy, uchwaliła Rada rzeczone dobra wydzierżawić dotychczasowemu dzierżawcy propinacyi w Zubrzy, Baumowi, za opłatą tenuty dzierżawnej, w pierwszych trzech latach w kwocie 3000 zł. rocznie, w następnem trzechleciu, w kwocie 3200 zł., a w ostatniem trzechleciu, w kwocie 3700 zł.

Do komisyi dla wymiaru taks wojskowych wybrano na r. b. ponownie pp. Jakóba Beisera i Krzyżanowskiego, jako członków, a p. Ruckera, jako zastępcę.

W drugiem czytaniu uchwalono w r b. pobierać na cele kwaterunkowe 4 proc. dodatek gminny do podatku domowo-czynszowego.

Przełożeństwu zboru izraelickiego uchwalono wypłacić kwotę 2000 zł. z funduszu grzywien nakładanych na żydów, poczem przewodniczący, dla braku kompletu zamknął posiedzenie.

KRONIKA SĄDOWA

(Zasadnicze orzeczenie.)

Ważne pod względem zasadniczym orzeczenie zapadło w tych dniach w sprawach małżeńskich. Niejaki Antoni N., należący dawniej do kościoła katolickiego, ogłosił się przed rokiem za bezwyznaniowego. Niedawno chciał poślubić osobę wyznania katolickiego i gotów był złożyć deklaracyę, że przyszłe swoje potomstwo wychowa w religii katolickiej. Odnośny ordynaryat biskupi udał się do c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych, wyrażając zapatrywanie iż Antoni N. nie może zawrzeć ważnego małżeństwa z powodu przeszkody różnicy religii, określonej następnie w paragrafie 64 kodeksu cywilnego; Między chrześcianami i osobami, które nie wyznają religii chrześciańskiej ważne małżeństwo zawarte być nie może“. O bezwyznaniowym zaś nie można powiedzieć że wyznaje jakąś religię, a chrześcianizmu bez wyznania nie ma. Orzeczenie ministeryalne zapadło iż „póki N. nie dowiedzie w sposób pewny, iż wyznaje religię chrześciańską nie może zawrzeć ważnego związku małżeńskiego z oblubienicą katoliczką a to w myśl powołanego paragrafu ogólnego kodeksu cywilnego“.

(Zmiana religii).

Kupiec August Hintner w Salcburgu, religii katolickiej, wchodząc w związki małżeńskie z Maryą H. wyznania protestanckiego, zawarł z nią umowę, iż dzieci z tego małżeństwa mają być wychowywane w religii protestanckiej. W skutek tego kontraktu córka Hintnerów Klara, licząca obecnie lat sześć, została ochrzczoną przez pastora protestanckiego. Po śmierci matki postanowił ojciec wychować dziecko w wierze katolickiej i zawiadomił kompetentne władze o wystąpieniu swojego dziecka z kościoła protestanckiego. W skutek reklamacyi pastora protestanckiego nietylko rząd krajowy w Salcburgu, lecz i ministerstwo wyznań nie zezwoliło na tę zmianę religii, gdyż byłaby ona możliwą tylko wtedy, gdyby na nią zgodziły się obydwie strony, zawierające małżeństwo, co w obecnym wypadku nie może mieć miejsca, gdyż żona Hintnera, a matka dziecka już umarła. Hintner wniósł zażalenie do trybunału administracyjnego, przyczem podniósł, iż ministerstwo wyznań w rozporządzeniu z d. 18 października 1872 interpretowało ustawę, zgodnie z jego życzeniem, mianowicie tak, że po śmierci matki sam ojciec z mocy swojego prawa powołanym jest do wychowywania swoich dzieci, stanowienia o religii a ewentualnie zaś może zmienić religię dziecka. Trybunał jednak administracyjny, po wysłuchaniu wnoszącego zażalenie, dr. Fuchsa, tudzież c. k. radcy sekcyjnego Spanna, jako reprezentanta ministerstwa wyznań, orzekł:

„Zażalenie jest nieuzasadnionem, gdyż skoro unormowano, że oznaczona umową religia może być zmienioną tylko przez rodziców (tj. do 7 roku życia dziecka), przeto zmiana możliwą jest jedynie za przyzwoleniem obojga rodziców, t. j. ojca i matki. W obecnym zaś wypadku, ponieważ jedna strona już umarła, zmiana jest niemożliwą“

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Wystawa w Rzeszowie.** Doroczna wystawa bydła i nierogacizny Towarzystwa rolniczego okręgowego Rzeszowskiego, odbędzie się we wtorek dnia 23 kwietnia 1884. Wystawa odbędzie się na ulicy Zielonej w mieście Rzeszowie i trwać będzie przez jeden tylko dzień od godziny 10-tej rano do 6-tej po południu. Każdemu przysługa prawo wystawienia bydła i nierogacizny przez siebie przyprowadzonych bez ograniczenia ilości sztuk; Bez odpowiedniego paszportu od właściwej władzy i dowodu, że okaz przynajmniej od roku jest w posiadaniu wystawcy, żadna sztuka na wystawę nie będzie przyjętą. Każda sztuka przyprowadzona na wystawę, będzie odważoną na wadze bydlęcej. Tylko do godziny pierwszej po południu wolno będzie przeprowadzać bydło i nierogaciznę na wystawę, po którym to czasie nastąpi sądzenie przez Członków Jury; Premiowanie rozpocznie się o godzinie 4-tej po południu. Bydło i nierogacizna, pochodzące z obór większych posiadłości otrzymają tylko listy pochwalne. Bydło i nierogacizna włościańska uzyskają premia pieniężne w złocie i w narzędziach rolniczych, jak młynki do czyszczenia zboża, pługi, brony, latarnie bezpieczeństwa, kosy, widły, siekiery i t. p. Wstęp od sztuki na wystawę od bydła większych posiadłości 50 cnt., od włościańskiego 20 ct. Każdy właściciel obowiązany jest dozorować swoje sztuki pod własną odpowiedzialnością. Ludzie do dozorowania używani wolny wstęp mają. Dla parobków, którzy zasługują na pochwałę za staranność koło powierzonej im obory — będzie 5 nagród w złocie rozdanych. Równocześnie na samym placu wystawy odbędzie się premiowanie za staranny chów koni i zakupno ogierów dla rządu, przez c. k. komisyę. Wstęp od konia 30 ct., Na wystawie odbędzie się losowanie narzędzi rolniczych pomiędzy członkami Towarzystwa. Ktoby pragnął zapewnić sobie osobne miejsce wystawowe, wystawić inne przedmioty programem nieobjęte lub zaciągnąć bliższych informacyj, zechce się zgłosić do Biura Tow. Rolniczego w godzinach urzędowych albo do Komitetu Wystawy.

---

* **Lwowska Izba handlowa** i przemysłowa podaje do powszechnej wiadomości, co następuje:

I.

Wedle pogłosek doznają kupcy, — którzy towary za obrębem Anglii wyrabiane, jednakowoż naśladowanemi markami fabrycznemi, lub handlowemi, albo też w inny sposób jako towary pochodzenia angielskiego oznaczone, dalej towary, których import do Anglii zupełnie jest zakazany, lub warunkowo tylko dozwolony i te ostatnie bez przestrzegania przepisanych warunków przywożą do portów angielskich, w skutek ostrych przepisów angielskich przeciw podobnym fałszywym oznaczeniom towarów — znacznych strat w skutek konfiskat lub grzywn wysokich. Celem zaznajomienia się z temi przepisami i dla uniknięcia możebnych strat zwraca się uwagę interesowanych, że najważniejsze przepisy odnośne rządu angielskiego zawarte są w zeszycie lutowym czasopisma *Austria*. Również zakazane są we Francyi przywóz, przewóz i skład obcych wyrobów, które oznaczone są bądź marką albo firmą francuską, bądź też nazwą fabryki, lub miejscowości, gdzie się takowa znajduje, i takie towary mogą być skonfiskowane albo z urzędu, albo w skutek prośby strony pokrzywdzonej. Ochrona marek we Francyi unormowaną jest przez następujące w *Bulletin des lois* ogłoszone ustawy i rozporządzenia: 1. Ustawa z 23 czerwca 1857 N. 4720 o markach fabrycznych i handlowych. 2. Dekret cesarski z 26 lipca 1858 N. 5785 z postanowieniami wykonawczemi do powyższej ustawy. 3. Ustawa z 26 listopada 1873 N. 2488, względem umieszczenia stempla państwowego przy markach fabrycznych i handlowych. 4. Dekret z 25 czerwca 1874 N. 3259 z postanowieniami wykonawczemi do tej ustawy.

II.

W zeszycie marcowym czasopisma *Austria* zawarte jest ogłoszone w *Turquie* dnia 6 marca 1884 rozporządzenie najwyższej Dyrekcyi myta w Konstantynopolu, według którego dla przeszkodzenia importu politycznie podejrzanych lub niemoralnych obrazów, zagrożone są pierwsze konfiskatą, ostatnie zaś przymusowym wywozem. Ponieważ zdarzały się kilkakrotnie wypadki, że obrazy powyższego rodzaju, użyte do ozdoby tabakierek, papierów cygaretowych, pudełek na zapałki, chustek do nosa itp. przy imporcie do Turcyi, jako podejrzane zostały zakwestyonowane, przeto zwraca się uwagę interesowanych na powyższe rozporządzenie. celem uniknięcia zagrożonych następstw.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani wraz z Najd. Arcyksiężną Waleryą, zrobiła d. 1 b. m. z Wiesbadenu wycieczkę do Kolonii i powróciła nazajutrz wieczorem do Wiesbadenu.

Najd. Cesarzewicz Rudolf wyjechał dnia 2 b. m do Baden, zkąd miał wczoraj powrócić do Wiednia.

Deputowany do Rady państwa z miasta Lwowa p. Julian Zachariewicz, złożył swój mandat.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych wśród dalszych obrad nad ustawą gorzelnianą przyjęto, po uchyleniu wszystkich wniesionych poprawek, resztę paragrafów ustawy. Przedłożenie przyjęto natychmiast w trzeciem czytaniu.

Na wczorajszem posiedzeniu deputowany Herbst interpelował, czy wydaną została nowa ordynacya wyborcza dla Izby

handlowej w Pradze, a dep. Sturm interpelował w sprawie dalszego utrzymania wyższej szkoły technicznej w Bernie.

Po wyczerpaniu porządku dziennego prezydent dr. Smolka odroczył Izbę do 25 kwietnia.

Presse donosi, że ugodę zawartą z koleją Północną, przedłoży rząd Radzie państwa natychmiast po feryach wielkanocnych.

Dzienniki donoszą, że połączonym zabiegom dr. Euzebiusza Czerkawskiego w komisyi budżetowej i jej referenta Jireczka udało się nakłonić rząd do przyrzeczenia, że polepszenie bytu suplentów gimnazyalnych weźmie wkrótce pod rozwagę; nie wiadomo jednak, czy stanie się to przez zrównanie suplentów z auskultantami co do liczenia lat służby, lub innym sposobem.

Do zainicyonowanego przez deputowanego Lienbachera klubu agrarnego przystąpiło dotychczas zaledwie 34 posłów, mianowicie 9 z klubu ks. Liechtensteina, i po 7 z klubu hrab. Hohenwarta, z klubu czeskiego i klubu zjednoczonej lewicy, wreszcie 4 z innych klubów.

Presse pisze: Jak się dowiadujemy, wszystkie te sejmy krajowe, których okres prawodawczy teraz się kończy, zostaną w ciągu bieżącego miesiąca, lub w maju rozwiązane i w czerwcu nowe rozpisane wybory; z tego pokazuje się, że ze względu na to, iż Rada państwa będzie obradowała od Wielkiejnocy do Zielonych Świątek, żaden z pomienionych sejmów nie zbierze się już w dotychczasowym składzie.

Aresztowany w Peszcie redaktor *Radikal* Scheffler przyznał się, że był obecny na posiedzeniu zwołanem w pobliżu Wiednia, na którem uchwalono zamordować Hlubeka i Blöcha.

Stan zdrowia cesarza Wilhelma znacznie się polepszył, tak, że nie grozi już żadne niebezpieczeństwo.

Nowosti donoszą, że nakazane w swoim czasie rozwiązanie znajdującej się przy ministerstwie spraw wewnętrznych czasowej komisyi dla spraw włościańskich w Królestwie Polskiem nastąpi w tych dniach. Funkcye jej obejmuje sekcya ziemstw w temże ministerstwie.

Do *Politische Correspondenz* telegrafują, że na życzenie generał-gubernatora Hurki, naczelnik żandarmeryi w Warszawie, generał Kutajsow, usunie się z zajmowanej dotychczas posady.

Dzienniki petersburskie zapewniają, że pogłoski, jakoby pobyt obecny w Petersburgu posła rossyjskiego w Wiedniu, księcia Łabanowa-Rostowskiego, zostawał w związku ze sprawą obsadzenia ambasady londyńskiej, są nieuzasadnione. Książę Łabanow przybył tutaj w celach prywatnych i powraca do Wiednia na święta Wielkanocne.

Z Sofii donoszą do *Pol. Corr.*, że tamtejszy c. k. austro-węgierski agent dyplomatyczny, baron Riegeleben, wystosował notę do bułgarskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, w której przypomina rządowi, iż według uchwał konferencyi czterech państw, kolej żelazna z Zaribrodu do Waracellu ma być najpóźniej do października 1886 oddaną na publiczny użytek.

Książę Aleksander odstąpił od żądania, aby w każdym pułku bułgarskim komenda jednej kompanii przynajmniej powierzoną była oficerowi krajowemu. Minister wojny, książę Kantakuzen, oświadczył, iż będzie starał się, o ile możności, posuwać na wyż ze stopnie oficerów narodowości bułgarskiej.

Do Bukaresztu i Petersburga nadeszły niepokojące wieści z Filipopola o wzmaganiu się we wschodniej Rumelii ruchu panbułgarskiego. W wielu miejscowościach tej prowincyi odbyły się meetingi z wielkim udziałem ludności, na których zapadły jednomyślne uchwały, domagające się połączenia Rumelii z Bułgaryą. Rezolucye takie zapadły w Tatarbazardżyku, Śliwnie i Pannaguriszte.

Z Wiednia telegrafują do *Czasu*, że w tamtejszych sferach politycznych nie biorą na seryo wielkiego meetingu panbułgarskiego w Sofii i meetingów we wschodniej Rumelii, mających podobną tendencyę, na których wyrażono życzenie połączenia obu Bułgaryj; nie powątpiewają wprawdzie o tem w Wiedniu, że życzenia te są szczerym wyrazem uczuć znacznej części Bułgarów, ale możliwość urzeczywistnienia tej tendencyi uważają jak na teraz za wykluczoną. Wiedzą tu, że w rozbudzaniu panbułgarskiego ruchu, który objawił się w ostatnich czasach, nie wzięło udziału żadne mocarstwo europejskie, i dla tego do ruchu tego nie przywiązują większego znaczenia. W każdym razie ruch ten jest w związku z kwestyą obsadzenia posady generałgubernatora wschodniej Rumelii; kwestyę tę jednak uważać już należy za rozstrzygniętą, ponieważ nie ulega już podobno wątpliwości, że mandat ks. Vogoridesa będzie odnowiony na dalsze pięć lat.

Prasa francuska z każdym dniem składa dowody coraz jawniejszej sympatyi dla zwanych niedawno „awanturniczemi" ekspedycyj zamorskich. Większe jeszcze zdziwienie obudza prasa radykalna, która obecnie politykę kolonialną Francyi poczytuje i uznaje za jedynie narodową i patryotyczną i domaga się pomimo wielkich kosztów bezwarunkowego owładnięcia Anamu i odebrania kilku jeszcze twierdz u granic chińskich. Z wielkiem zadowoleniem przyjęły dzienniki wezwanie ministra marynarki wystosowane do generała Millota, ażeby zebrał jak najspieszniej i nadesłał do Paryża produkta wszelkiego rodzaju prowincyi tonkińskiej, tudzież wzorowe okazy tamtejszych sprzętów domowych, mebli, narzędzi i t. p. których potrzebować może ludność Tonkinu. Wszystko to posłużyć ma za wzór fabrykantom francuskim, co w tej nowej prowincyi znajdzie odbyt pożądany. Niektóre, niegdyś opozycyjne organa mówią dziś otwarcie, że rząd republiki powinien w Indo-Chinach utworzyć wielkie państwo kolonialne. Zadawalnia to nietylko ambicyę narodową we współzawodnictwie z Anglią, ale otwiera oraz widoki dla interesów ekonomicznych i handlowych.

National zapewnia ponownie, że w rokowaniach z Chinami nie będzie mowy o odszkodowaniu wojennem.

We środę przywieziono do Paryża zwłoki księcia Albany. Księcia Walii powitał na dworcu poseł angielski lord Lyons z całym orszakiem poselstwa. Książe Walii przyjmował kondolencyę deputacyi kolonii angielskiej w Paryżu. Z przedstawicieli rządu francuskiego nikt nie przybył na dworzec lyoński, dopiero na dworcu St. Lazare przy wyjeździe do Cherbourga powitał księcia reprezentant prezydenta republiki, pułkownik Lichtenstein i prezes ministrów Ferry.

Z Londynu donoszą, że Gladstone zabawi tylko kilka dni w stolicy, poczem wyjedzie z powrotem do swojej posiadłości na wieś.

Pall Mall Gazette ostrzega, że należy wcześnie wysłać wojska do Berberu, w przeciwnym bowiem razie przyjdzie do tego, że trzeba będzie wysyłać korpus zbrojny aż do Chartumu. W uzupełnieniu o klęsce Gordona donoszą, że była ona tem fatalniejszą, iż wojska egipskie wspierane były przez trzy parowce na Nilu. Sudańczycy zdobyli jedno działo. 58 granatów i 15.000 ładunków

Observer konstatuje z ubolewaniem, że misya Gordona doznała fatalnego zawodu, a następnie domaga się od rządu, ażeby w jakikolwiek sposób dał uczuć Mahdiemu, że umowa, zabezpieczająca handel i interesa angielskie w Sudanie, musi być dotrzymaną. „Ale jedyną drogą do tego przyznać się otwarcie, jakie stanowisko zajmujemy, lub zająć chcemy" — dodaje w końcu *Observer*. Rada to, którą już powtórzyły dzienniki wszelkich odcieni w Anglii.

Według depeszy z Konstantynopola z powodu wybuchłego nieporozumienia między patryarchą greckim a cywilną radą Fanaru, odesłano Porcie napowrót dyplom instalacyjny, gdyż rada świecka dopatrzyła w nim pewnej nieformalności. Dyplom ma być na nowo zredagowany i następnie przedstawiony Fanarowi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 kwietnia. Dzisiaj umarł dr. Kuranda.

Wczoraj po południu odbyło się w pałacu ministerstwa skarbu pokropienie zwłok siedmnastoletniego syna pana ministra skarbu, dr. Dunajewskiego, w obecności prezesa gabinetu hr. Taaffego, ministrów dr. Prażaka, barona Pino, Kallaya, radcy państwowego Brauna, generała broni Rodicza, generała - porucznika Rodakowskiego, prezydentów i wiceprezydentów obydwóch Izb, licznych deputowanych, a pomiędzy tymi księcia Liechtensteina, ks. Czartoryskiego, hr. Hohenwarta, hr. Clam-Martinitza, hr. Coroniniego, członków Izby panów, urzędników różnych ministerstw i licznych dam w czarnych przeważnie strojach. Zwłoki zostaną przewiezione do Krakowa.

Wiedeń, 4 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Lekarz kąpielowy w Szczawnicy, dr. Trembecki, otrzymał tytuł radcy cesarskiego.

Wiedeń, 4 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Do *Wiener Allgemeine Zeitung* donoszą z Petersburga: Pogłoski o osobistych trudnościach generała Komarowa w Merwie są nieuzasadnione. Natomiast faktem jest, że 2000 kibitek wyemigrowało do Afganistanu.

Generał Czerniajew chciał się wybrać w podróż po Anglii i Ameryce. Rząd jednak, obawiając się intryg politycznych ze strony tego generała, odmówił mu paszportu, i zezwolił tylko na odbycie większej podróży morskiej.

Rada państwa zajmie się wkrótce obradami nad sprawą utworzenia osobnych ministerstw dla policyi i handlu i nad ustawą o zabezpieczeniu i odszkodowaniu robotników.

Książę Andronikow i zarządca petersburskich prochowni zostali aresztowani pod zarzutem propagandy nihilistycznej.

W Piotrkowie zamordowali socyaliści szpiega policyjnego.

Peszt, 4 kwietnia. Pomiędzy deputowanym Ugronem a dziennikarzem baronem Kaasem odbył się, z powodu wczorajszego artykułu umieszczonego w *Naplo*, pojedynek na pistolety. Zapaśnicy zamienili tylko po jednym strzale, żaden z nich jednak nie został rannym. Jest nadzieja, że nie odbędą się pojedynki pomiędzy Hoitsym i towarzyszami.

Berlin, 4 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Nordd. A. Ztg.*, omawiając interpelacyę posłów polskich w sprawie archidyecezyi Poznańskiej, powiada: Zbliżenie się Rossyi do Niemiec powitanem zostało w całych Niemczech, jako pocieszający symptom pokojowy. Interesa ludu niemieckiego domagają się starannego pielęgnowania i utrzymania trwającego od wieku stosunku pokojowego z Rossyą. Sądzimy, że i mówiąca po polsku ludność w pruskich prowincyach wschodnich jest wdzięczną cesarzowi, iż utrzymał pokój na granicy wschodniej.

Polskie stronnictwo, marzące o powstaniu, a opierające się przeważnie na szlachcie i duchowieństwie, oddawało się natomiast w ostatnich latach nadziejom, do urzeczywistnienia których pierwszym warunkiem była wojna Rossyi przeciw Niemcom i Austryi. Stronnictwa rewolucyjne nie liczą się nigdy z nieszczęściami i spustoszeniami, jakie pociąga za sobą wojna i dlatego łatwem jest do zrozumienia, że nieprzyjaciele pokoju, skoro zostały unicestwione nadzieje wywołania wojny, chwycili się zwyczajnych środków, celem utrzymania także wśród pokoju nieprzyjaznych dla Niemiec agitacyj w owych prowincyach.

Nordd. Allg. Ztg. zarzuca klerykałom i centrum, iż przez poparcie interpelacyi polskiej dowiedli ponownie nieprzyjaznego dla państwa usposobienia. Centrum klerykalne jest punktem przyciągającym dla wszystkich nieprzyjaciół państwa, dla Francuzów, Welfów, Duńczyków i Polaków. Rząd ani zatrwoży się z powodu podobnych objawów, ani też da się nakłonić do innej polityki wobec katolików. Artykuł ten, napisany w tonie nadzwyczaj ostrym, dowodzi, że minister Gossler działał w porozumieniu z ks. Bismarckiem, dając szorstką odprawę na interpelacyę Koła polskiego.

Lipsk, 4 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Proces Kraszewskiego, który się rozpocznie dnia 18 maja, przeprowadzony będzie jawnie; tylko przy odczytaniu takich dokumentów, które muszą koniecznie zostać w tajemnicy, zarządzoną będzie rozprawa tajna.

Paryż, 4 kwietnia. Izba deputowanych 322 głosami przeciw 164 przyjęła konwencyę tunetańską wraz z artykułem dodatkowym, że bey nie może bez zezwolenia parlamentu zaciągać pożyczek. Prezes gabinetu Ferry oświadczył, iż rząd będzie dążył do złagodzenia, lub też wypowiedzenia istniejących traktatów z państwami zagranicznemi.

Rzym, 4 kwietnia. (*Tel. pryw.*) W czasie wczorajszego przedstawienia nowego gabinetu, Izba była świadkiem scen burzliwych. Opozycya powitała mowę programową Depretisa śmiechem i szyderskiemi uwagami. Prawica i centrum milczały upornie, co ośmieliło tylko przeciwników do tem natarczywszych ataków na gabinet.

Rzym, 4 kwietnia. Na posiedzeniu Izby deputowanych oświadczył Depretis, iż nowy gabinet pozostanie wiernym programowi Stradelli. Skrajna lewica i pentarchiści uderzyli gwałtownie na nowy gabinet, nie postawili jednak żadnego wniosku. Minister odpierał zarzuty przeciwników.

Rzym, 4 kwietnia. Ks. kardynał Hohenlohe powrócił.

Nuncyusz paryski oczekiwany jest w sobotę.

Rzym, 4 kwietnia. *Italie*, *Diritto* i *Stampa* są zdania, że wczorajsza wiadomość *Fanfulli* o podróży króla i królowej do Berlina nie ma podstawy.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 3 kwietnia 1884, godz. 1. min. 45. Alp. Tow. górn. 67·—, Węg. akcye kredyt. 319·— Akcye anglo-austr. 118·—, Akcye banku Union 110·50, Akcye kolei Karola Ludwika 296·—, Akcye kolei północnej 260·—, Akcye kolei południowej 142·—. Akcye kolei Aföld 173·50, Akcye kolei Elżbiety 318·80, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 182·25, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 158·25. Wiedeńskie losy 126·75. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 100·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·—. Losy regulacyi Cisy 114·90, Losy tureckie 19·80, Węgierska renta 91·67, Akcye banku związkowego 109·75 Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1 23³/₄. Węgierskie losy, 117·—, Marka niemiecka —.—, Usposobienie przytłumione.

Wiedeń, 3 kwietnia 1884, godzina 5. min. 45. Akcye kredytowe 317·50, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 293·80, Południowa —·—, Renta papierowa 79·85, Galicyjskie listy zastawne 101·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.61—. Rubel pap. —·— Usposokienie —.

Wiedeń, 4 kwietnia 1884 r., godzina 10. min. 45. Akcye kredytowe 314·20, Anglo-Austr. 116·75, Unionbank 109·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 141·10, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9 61—, Rubel papierowy 1·23¹/₄. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 3go kwietnia Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 30·— do 30 25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9 46 do 9·48 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13 75 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 166·75 m., żyto — — m., spiritus 46·40 olej rzepakowy 56·30 m. Szczecin: Pszenica —·—, zepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 47·40 fr, olej rzepakowy 69 75 fr., spiritus ·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Teatr hr. Skarbka

W piątek dnia 4 kwietnia 1884.

Czwarte przedstawienie

BALETU WARSZAWSKIEGO

pod dyrekcyą A. Łukowicza, artysty tamtejszych teatrów.

CORKA ŹLE STRZEŻONA

balet w 1 akcie. — Muzyka Sonnenfelda.

O S O B Y:

Agata wieśniaczka		Pani Strzałkowska
Meluzyna, jej córka		Pani Dżavassy
Mikołaj, parobek		P. Lenczewski
Gottlieb, obywatel		P. Langowski
Sepel, syn jego		P. Popek
Notaryusz		P. Lisecki
Anna	przyjac. Meluzyny	Pani Lizińska
Frania	przyjac. Meluzyny	Pani Cholewicka
Mania	przyjac. Meluzyny	Pani Bieńska
Elwira	przyjac. Meluzyny	Pani Danilewicz
Bronia	przyjac. Meluzyny	Pani Langowska

Tańce: Nr. 1 *Walc.* wykonają panie Dżavassy. Guzikiewicz, Żabczyńska, Lenczewska, Lizińska, Langowska, Cholewicka i p. Lenczewski. — *Pas de quatre comique*, wykonają pani Dżavassy i panowie Lenczewski Langowski i Popek. — Nr. 3 *Pas de deux*, wykonają: panie Gnzikiewicz i pan Żabczyński. — Nr. 4 *Pas de six.* — Nr. 5 *Pas de deux*, wykonają panie Dżavassy i Lenczewska. — Nr. 6 *Solo*, wykona pani Guzikiewicz. — Nr. 7 *Finale*

SWIECZKA ZGASŁĄ

komedya w 1 akcie Aleksandra hr. Fredry

O S O B Y:

Pan	P. Kwieciński
Pani	Pni Nowakowska

Rzecz dzieje się w lesie.

BIESIADA CYGANÓW

balet w 1 akcie, ułożył Kolori, muzyka Sonnenfelda.

O S O B Y:

Karczmarz	P. Sarkowski
Lokaj	P. Mirski
Handlarz kwiatami	P. Buczyński
Starosta cygański	P. Żabczyński
Gość	P. Popek
Cygan	P. Barbo

Cyganie i cyganki.

Tańce: Nr. 1 *Polka*, odtańczą: panna Lizińska i pan Lisecki. — Nr. 2 *Czardasz*, (Meluzyna), wykonają panie: Guzikiewicz, Żabczyńska, Lenczewska, Cholewicka, Langowska panowie: Żabczyński, Lenczewski, Witkowski, Buczyński i Bronisławski.

Dwie teściowe

komedya w 1 akcie Adolfa Abrahamowicza.

O S O B Y:

Dyonizy Cięciała, właściciel zakładu kąpielowego	P. Ruszkowski
Paweł Trufliński, lekarz kąpiel.	P. Walewski
Kunegunda Zazulińska	Pni Aszpergerowa
Rozalja, jej córka	Pna Wisłobodzka
Agnieszka Fiderkiewicz	Pni German
Aniela, jej córka	Pna Rolińska
Stanisław, lekarz	P. Lubicz
Giełetkiewicz (goście kąpiel.)	P. Zboiński
Fafuliński (goście kąpiel.)	P. Wojdałowicz
Łukasz służący	P. Mazowiecki

Rzecz dzieje się w kąpielach krajowych.

Reżyser p. Apollo Lubicz

Porządek przedstawienia: 1 Świeczka zgasła. 2 Córka źle strzeżona. 3 Dwie teściowe. 4 Biesiada cyganów.

Początek o godzinie 7 wieczór.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883 podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz 6 min 35 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny o godz 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór, pociąg mięszany.

Do Stanisławowa, na Stry: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed połudu. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po połudnu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na Stryj: rano o godz. 8 min 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4go kwietnia 1884.

Hotel George'a

Pp. F. Burzyński z Bursztyna. A. Noel z Komarna. I. Wroczyński z Rossyi. W. Osmulski z Góry. I. Maniewski z Cześnik

Hotel Warszawski

Pp. Dr. W. Żelazowski z Krakowa. L. Humnicki z Dzieduszyc małych A Terlecki z Sambora H. Moldauer z Wiednia.

Hotel Langa

Pp. M. Slosarski z Doliny. Z Marischl z Wiednia. F. Eppenstein z Frankfurtu. A. Gutsman z Berlina. A. Henkel z Płotycz.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 4 kwietnia 1884.

Barometr 732.07mm przy temp. 0° ?. Psychrometr suchy — 1.1°C. Psychrometr wilgotny — 2.4°C. Prężność pary 3.2mm. Wilgoć 74%. Zachmurzenie 10. Wiatr E2. Ozon 8.

Temperatura powietrza — 0.9 R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 758.27mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 2.9°C.

Najniższa temperatura w nocy — 1.1 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie).

$\varphi = 49^0 50' \quad \lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 5 kwietnia 1884

E. $= 2^m\ 35,^s_{78}$. $\Theta^0 = 0^h\ 56^m\ 30,^s_{27}$.

Zachód słońca 4go kwietnia 6h. 35m., 1; wschód 17h. 27m., 1.

W kwietniu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 2d 10h 53,m 1; pełnia 10d 1h 20,m 2; ostatnia kwadra 18d 5h 30,m 8; nów 25d 4h 33,m 7.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 13d 8h, 0. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 2 d 22h 0;

Równanie czasu będzie do 15 kwietnia dodatnie, od 15 kwietnia do ko końca miesiąca ujemne, wskutek czego zegary zwykłe do 15 kwietnia wyprzedzać będą zegary słoneczne, zaś odgo 15 do końca miesiąca zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

3 kwietnia 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$730,_{24}$	$729,_{91}$	$72[illegible],_{71}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+1,_5$	$+0,_7$	$-1,_8$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$-1,_2$	$-1,_8$	$-2,_6$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$2,_8$	$2,_7$	$3,_2$
Wilgotność powietrza względna w %.	55	56	80
Stan nieba.	7	9	10
Kierunek wiatru.	n.	pwn.	nne.
Moc wiatru.	3	2	2
Ilość opada mierzona o 2h 0,mm0.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $+2_8$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $-3,_9$.			

(N B. 4/4 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 5/4).

Przy wietrze przeważnie wschodnim, temperatura się cokolwiek podnosi, stan nieba i powietrza zmienny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 3 kwietnia 1884.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k. (bez kupona)	294 7	298 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	179 50	183 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	298 —	303 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 60	100 60
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 20	92 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 60	100 60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86 25	87 25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 55	102 55
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 80	98 80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 25	101 25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	— —	— —
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	— —	— —
Listy dłużne za 100 zł.		
Ogéln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99 60	100 60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101 50	102 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90 —	91 —
5. Losy miasta Krakowa	17 —	19 —
„ „ Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 60	5 70
Dukat cesarski	5 62	5 72
Napoleondor	9 57	9 67
Półimperyał	9 86	9 96
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 22¼	1 24¼
100 marek niemieckich	59 —	59 80
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 31 marca 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	79.90	80 10
luty-sierpień	79.95	80.[illegible]
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.15	81.30
kwiecień-październik	81.35	81.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124 25	124.75
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	137.-	137.50
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	144.—	145.—
„ „ 1864 po 100 złr.	170.25	170 75
„ „ 1864 po 50 złr.	170.—	170 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	37.—	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	149.—	149.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95 40	95.55
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	101.85	102.—

2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)

	płacą	żądają
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.75	100,25
Galicyi	99.75	100.25
Niższej Austryi	106.—	107.—
Siedmiogrodu	99.75	100 50
Węgier	100.75	101 25

3. A k c y e.

	płacą	żądają
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116.60	117 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	324 30	324.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	803.—	808.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł.40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	844.—	846.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun.po 500 zł.m.	567.—	570.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	231 50	232.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m k.	2647.—	2653 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	296.—	296.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w a. w sr.	180.75	181.25
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	[illegible]9 —	319.30
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	143. 0	144.20
I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	169.50	169 75

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	96.30	96.80
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	98.	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.75	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100. -	101. -
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	90.60	91.10
„ „ „ „ po 5 prc.	99.80	100. 0
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99 80	100.20
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.80	102.20
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.20	102.40
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.—	102.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	97.50	98.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.75	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	101.—	101.50
dtto. dtto (Jarosław-Sokal)	100.—	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	97.50	—. -
z r. 1867	101.25	—.—
z r. 1868	99.80	100.30
z r. 1872	99.25	100.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.40	98 70

6. L o s y.

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.—	174.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40.25	—. -
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111 50	— —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.25	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 50	38.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 65	12.90
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.50	6 65
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	52.75	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	48.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	21.50	22,50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	29.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—

7. Weksle (na 3 miesiące)

	płacą	żądają
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Londyn za 10 ft. szt.	121.30	121.50
Paryż za 100 fr.	48.10.—	48.15.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski mon.	5.68.—	5.70.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.61.—	9.62.—
Rossyjski imperyał	9.90.—	9.92.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 3 kwietnia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	85
„ „ „ w srebrze	80	85
Renta w złocie	101	40
5 prc. austr. renta marcowa	95	40
Akcye banku wiedeńskiego	845	—
„ „ kredytowego	324	90
Londyn	121	35
Srebro	—	—
Napoleondor	9	61
Dukat cesarski men.	5	68
100 marek niemieckich	59	30

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2756 (2135 1—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski wyznacza celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Freidli Goldbergowej, jako prawonabywczyni Berla Stillmanna, w sumie 845 zł. wa. zpn. trzeci termin licytacyjny na dzień 3 czerwca 1884 godzinę 10 rano, do przedsięwzięcia dozwolonej ts. uchwałą z dnia 9 listopada 1882 l. 12925 egzekucyjnej sprzedaży połowy dóbr Łęgorz do ś. p. Ludwika Pilli, a względnie tegoż masy spadkowej należącej. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 6556 złr. 50 ct. w. a. sprzedaż wszakże poniżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę nastąpi.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi kwotę 328 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie strony obydwie, c. k. urząd podatkowy w Jaśle, c k. Prokuratorya Skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 23 stycznia 1884. do hipoteki połowy powyższych dóbr weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca nie mogła być doręczoną, do rąk kuratora adwokata dr. Kaszkowskiego, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 28 lutego 1884.

L. 536. (2146 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 400 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Wasyla Hołubiaka pod lk 62, 67 rep. 59 w Horożance położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 14 maja 1884, o godzinie 9 rano, przy ktorym to terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 złr. w. a.

Wadyum wynosi 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Podhajce, 28 lutego 1884.

L. 1529. (2099 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 173 złr. 25 ct. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w sądzie w trzech terminach dnia 2 maja, 3 czerwca i 4 lipca 1884, każdym razem o godzinie 9 rano, egzekucyjna sprzedaż nieintabulowanej realności pod lk. 104 w Łabowy, Józefa Bobaka własnej.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków w registraturze sadowej przejrzeć można.

C. k sąd powiatowy.

Krynica, dnia 15 marca 1884.

L. 3437 (2056 2—3)

W dniach 5 maja, 9 czerwca i 7 lipca 1884 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 257, 206 subrep. 18 w Rzekach położonej, dłużniczki Agaty Kiszczakowej własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego, na zaspokojenie 17 rat po 3 złr. i resztującego kapitału 23 złr. 42 ct. z pn., każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 250 złr.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Andrzej Marek w Wadowicach.

Na wypadek sprzedaży powyższej realności wyznacza się termin do wykazania należytości i prawa pierwszeństwa wierzytelności do ceny kupna w tutejszym sądzie na dzień 4 sierpnia 1884, o godzinie 9 rano, na który wszystkich wierzycieli, którzy prawo zastawu na wymienionej realności uzyskali, wzywa się pod rygorem, że wrazie jeżeliby na terminie nie stanęli i wierzytelności nie likwidowali, wierzytelności te przy wydaniu tabeli płatniczej jako nielikwidalne umieszczone będą.

C. k. sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 7 lipca 1883.

L. 8152. (2055 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Feliksa w kwocie 200 złr. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 12 maja, 23 czerwca i 14 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 4 w Roczynach położonej, ciała tab. niestan., dłużnika Bernarda Syrka własnej.

Cena wywołania wynosi 890 zł.

Wadyum 89 zł.

Na wypadek sprzedaży powyższej realności ustanawia się zarazem termin do wykazania płynności i pierwszeństwa wierzytelności na dzień 11 sierpnia 1884, o godz. 10 rano.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. adw. dr. Henryk Krobicki w Wadowicach.

Protokoły zajęcia, tudzież oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Andrychów, 29 grudnia 1883.

L. 6384. (2060 2—3)

W dniu 20 maja 1884, o godzinie 10 przed południem, jako trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną będzie realność pod lk. 64 w Krzemienicy położona l. wyk. hip. 2 objęta — nieobjętej masy spadkowej po Zofii Szajnarowej własna, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 656 złr. 30 ct.

Cena szacunkowa 1.400 zł.

Wadyum 70 zł.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, dnia 28 stycznia 1884.

L. 10727. (2081 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal akc. Banku hipotecznego, a mianowicie pięciu półroczych rat po 141 złr. 75 ct. z pn. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 2.197 złr. 76 ct z pn., odbędzie się dnia 29 maja 1884, o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Adolfa Kammu wedle dom. 148 pag. 242 n. 17 haer. należącej realności pod l. 705²/₄ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 5.000 zł. sprzedaną zostanie; że jako wadyum kwota 250 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 11 września 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Romanowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Bliziński dekretem z dnia 6 października 1883 l. 41096 zamianowanym już został.

Lwów, dnia 22 marca 1884.

L. 10487. (1982 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze 13 tegoż sądu (c. k. radcy Mochnackiego) celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 141 złr. 75 ct., 141 złr. 75 ct. i 141 zł. 75 ct. z pn. odbędzie się dnia 27 maja 1884, o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Jana i Agnieszki Tyczko wedle Dom. 188 pag. 52 n. 19 i 20 haer. i Dom. 53 pag. 467 n. 17 haer. należącej realności pod l. 312³/₄ we Lwowie położonej, na którym terminie ta realność nawet niżej ceny wywołania 5 000 złr. za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 250 złr., wyciąg hipoteczny licytowanej realności i warunki licytacyjne wolno rzejrzeć i odpisać w tusądowej registraturze.

Dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 4 października 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogły być doręczone, został adw. dr. Skowroński z substytucyą adw. dr. Romanowskiego ustanowionym.

Lwów, dnia 15 marca 1884.

L. 10750. (2002 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie przeprowadzi na dniu 10 czerwca 1884, o godzinie 10 rano, przymusową sprzedaż realności dłużnika Marcina Cabana pod lk. 17 w Bajdach, ciała hipotecznego niestanowiącej, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Krośnie pto 110 zł z pn. pod warunkami t. s. uchwałą z dnia 26 grudnia 1882 l. 7983 i z dnia 20 września 1883 l. 6830 przyjętemi.

Zakład wynosi 32 zł. 25 ct.

Kurator. niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Jaciewicz z Krosna.

Z c. k. sądu powiatowego

Krosno, dnia 10 stycznia 1884.

L. 4514. (1903 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Wysokiego Skarbu wojskowego w kwocie 413 zł. 62 i pół ct. i 413 złr. 62 i pół ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 3 czerwca i 7 lipca 1884 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya ³/₄ części realności l. 16 w Dąbiu Jana Nowaka własnych.

Cena wywołania 618 zł. 2 ct., wadyum 61 zł. 82 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 8 lipca 1884, o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Józef Kopf z substytucyą adwokata dr. Henryka Schoena w Krakowie.

Kraków, 31 grudnia 1883.

L. 6550 (2123 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Chany Brenner w kwocie 300 zł. sprzedawaną będzie przez publiczną licytacyę w dniach 16 kwietnia, 16 maja i 20 czerwca 1884, o godzinie 10 rano, w sądzie tutejszym połowa realności pod l 1 w Lednicy niemieckiej do Józefa Pągowskiego należąca,

Cena wywołania wynosi 1 165 złr. zakład 165 zł. 50 ct.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przeglądnąć wolno w registraturze sądowej. Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza w Wieliczce p. Kazimierza Przychockiego.

Wieliczka, dnia 17 lutego 1884.

L. 28. (2117 2—3)

Złoczowski c. k sąd obwodowy zawiadamia, że celem ściągnięcia pretensyi Majera Rappaporta w kwocie 500 zł. z pn., odbędzie się dnia 28 kwietnia 1884, o godz. 10 przed południem, w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż jednej czwartej części realności pod l. 53 w Złoczowie położonej masy spadkowej Markusa Perlmutter wedle Dom. XVI pag. 63 n. 4 haer. własnej, na którym to terminie ta część realności nawet niżej ceny szacunkowej 326 zł. 98 ct. stanowiącej zarazem cenę wywołania sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 33 zł. w gotówce.

Dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Dla nieznanej z życia i miejsca pobytu wierzycielki Chaje Landau, tudzież wierzycieli, którzyby po dniu 29 września 1883 hipotekę nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub dalsze w tej sprawie wydać się mające wcale, lub wcześnie doręczone być nie mogły; ustanowiono kuratorem adwokata dr. Mijakowskiego ze substytucyą adw. dr. Billeta.

Złoczów, dnia 1 lutego 1884.

L. 12720. (2119 2—3)

Ogłasza się, że dnia 29 kwietnia, 13 maja i 27 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, przedsięwziętą zostanie w tut. sądzie publiczna sprzedaż nietabularnej realności pod l. 35 w Manasterku położonej, do Wasyla i Nasti Ogrodników należącej, celem zaspokojenia pretensyi Mania Merdingera w kwocie 75 zł. 74 ct.

Za cenę wywołania przyjęto cenę szacunkową 422 zł., poniżej której sprzedaż dopiero przy trzecim terminie nastąpi.

Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania są do przejrzenia w tut. sądzie. C. k. sąd powiatowy

Borszczów, 7 lutego 1884.

Z. 20581 (2077 2—3)

Exekutive Lizitation, der nach Jossel Silberg zurückgebliebenen Realität Nr. Cons. 814 tab. 624 (zweiter Grundbuchskörper) in Brody, zu Gunsten der österr. Hypothekenbank in Wien pto. 135 fl. und 1824 fl. sNG. findet um welchen immer Preis statt am 29. April 1884, 11 Uhr Vormittags im Bureau 2.

Schätzungswerth und Ausrufspreis 30.000 fl.

Vadium 1.500 fl.

Weitere Bedingungen, Schätzungsakt und Tabularauszug hiergerichts einzusehen.

Für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Satzgläubiger Chaje Silberstein ist Advokat Dr. Starzewski für die nach dem 6 Februar 1881 an die Gewähr kommenden Gläubiger, oder denen der Lizitationsbescheid und die künftigen Bescheide nicht zugestellt werden konnten, Advokat Dr. Braun, als Substitut des Advokaten Dr. Weisstein zum Curator bestellt.

K. k. Bezirksgericht.

Brody, 26 Jänner 1884.

L. 6905. (2068 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Staremmieście przedsięweźmie dnia 9 kwietnia, 9go maja i 6 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem w kancelaryi sądowej przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 211 rep. 23 w Leninie wielkiej położonej Arona Weidmana i leżącej masy Feigi Weidmann własnej ciała tabularnego niestanowiącej. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 270 zł., zakład 27 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Staremiasto, 30 grudnia 1883.

L. 6189. (2069 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Staremmieście zawiadamia, że celem wydobycia dłużnej sumy 40 zł. zpn, odbędzie się na rzecz Saula Lehrmana egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lkons. 50 rep. 48 w Płoskiem położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Jurka Oleneycza własnej w sądzie tutejszym na dniu 9 kwietnia, 9 maja i 6 czerwca 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 120 złr., wadyum 12 zł. Resztę warunków licytacyjnych jakoteż akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, 30 grudnia 1883.

L. 13381. (2091 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych drogowych, wykonać się mających na gościńcach państwowych w jasielskim okręgu budowniczym w latach 1884, 1885 i 1886, odbędzie się w d. 23 kwietnia 1884, o godzinie 12 w południe, w c k. Starostwie w Jaśle licytacya ofertowa.

Ceny fiskalne robót, które mają być wykonane w roku 1884 wynoszą:

1) w sekcyi drogowej Jasło I. kwotę: 1524 złr. 51 i pół ct.

2) w sekcyi drogowej Jasło II. kwotę: 2 315 złr. 99 i pół ct.

3) w sekcyi drogowej Dukla kwotę: 1.399 złr. 87 i pół ct.

4) w sekcyi drogowej Żmigród kwotę: 1.845 złr 47 i pół ct.

Razem 7.085 złr. 86 ct.

Oferty wniesione być mogą na każdą sekcyę drogową z osobna, albo też na kilka sekcyj, lub wszystkie sekcye drogowe razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie kilka lub wszystkie sekcye drogowe, to w takim razie zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi w szczególności, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych sekcyj drogowych, z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa, jako to: wykazy cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 pr. ceny fiskalnej, z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale także i literami, najpóźniej do godziny 2 w południe wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub nie podane w terminie oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 22 marca 1884.

L. 3096. (2090 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych, wykonać się mających w latach 1884, 1885 i 1886 na gościńcach państwowych w tarnowskim okręgu budowniczym odbędzie się w dniu 25 kwietnia 1884, o 12 godzinie w południe, w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót, mających się wykonać w roku 1884 wynosi;

1) w sekcyi drogowej Pilzno 86 złr. 13 i pół ct.

2) w sekcyi drogowej Tarnów 2.548 zł. 24 ct.

Razem 2.634 złr. 37 i pół ct.

Oferty wniesione być mogą albo na każdą sekcyę drogową z osobna, albo też na obie sekcye razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie obie sekcye drogowe, to w takim razie zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi w szczególności, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedyńczych sekcyj drogowych, z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa, jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zoopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 pr. sumy fiskalnej, z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi, ale także i literami w powyżej oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mogą.

Oferty, nie ułożone według przepisów, lub nie podane w oznaczonym czasie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 22 marca 1884.

L. 16225. (2057 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 104 złr. 10 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Wysokiego Skarbu w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie: dnia 21 kwietnia, 26 maja i 30 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż realności, dłużnika Floryana Zawady własnej, pod l. 87 w Dziewinie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 105 złr., wadyum 10 złr.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

Bochnia, dnia 12 lutego 1884.

L. 12506. (2080 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia resztującej pretensyi 1.000 złr. z pn. odbędzie się dnia 24 kwietnia, 15 maja i 5 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya egzekwowanej wierzytelności za hipoteką służących sum 1.200 złr.. 2.000 złr. i 1.100 złr., na realnościach l. 617 i 797¹/₄ Dom. 119 pag. 307 n. 45 i 46 on., Dom. 215 pag. 107 n. 50 on. i pag. 112 n. 54 on. intabulowanych. Jako cenę wywoławczą przyjmuje się nominalną wartość sum sprzedać się mających. Jako wadyum kwoty 120 złr., 200 złr. i 110 złr. złożone być mają; dalsze warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 3 marca 1884 rzeczowe prawa na wspomnianych sumach nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Pająk kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Dziubiński mianowany został.

Lwów, dnia 22 marca 1884.

L. 346. (2062 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do publicznej wiadomości, że na rzecz ck. uprzyw. galic. banku hipotecznego odbędzie się celem zaspokojenia resztującej sumy 1053 zł. 80 ct wa. zpn. na dniu 24 kwietnia i 15 maja 1884, każdym razem o 10tej godzinie przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Trembowli pod l. k 153 położonej, w księdze gruntowej Dom. III. str. 730 zapisanej Berla Popowicza, Cipy Popowicz, Henocha i Cirli Leuchtner, Mendla i Jūty Aszkenas, Lipy i Dwory Fürkel własnej.

Realność ta zostanie na powyższych terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną, w razie niezgłoszenia się licytantów wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 5go czerwca 1884 godzinę 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 5000 zł., wadyum 500 zł. Bliższe warunki można w sądzie przejrzeć.

Dla wierzycieli po dniu 21 grudnia 1883 hipotekowanych lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratorem adw. dr. Łuczakowskiego.

Trembowla, dnia 6 marca 1884.

L· 21036. (2139 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 441 zł. 1 ct. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 77 w Białej, dłużników Jacka i Katarzyny Tapczańskich, Onufrego i Tacyanny Pałamarczuków własnej, dnia 1 maja, 6 czerwca i 4 lipca 1884, zawsze o godzinie 10 rano, przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 800 złr. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 80 zł.

Resztę warunków powziąść można w registraturze sądowej.

C k. sąd powiatowy m. d.

Tarnopol, dnia 1 grudnia 1883.

L. 1284. (2140 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 219 zł. 7 ct. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 169 w Kopczyńcach, dłużników Hryńka i Naści Kaczun własnej, dnia 1 maja, 6 czerwca i 4 lipca, zawsze o godzinie 10 rano, przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 550 zł. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 55 zł.

Resztę warunków powziąść można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Tarnopol, dnia 26 stycznia 1884.

L. 703. (2138 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 203 zł. 93 ct. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 8 w Romanówce, dłużników Tomka Kobylak i Katarzyny Kobylakowej własnej, dnia 1 maja, 6 czerwca i 4 lipca 1884, zawsze o godzinie 10 rano, przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 450 złr. w. a. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 45 złr.

Resztę warunków powziąść można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Tarnopol, dnia 14 stycznia 1884.

L. 581. (2121 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Hindy Wołoskiej 24 złr. 55 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniu 6 maja, 27 maja i 24 czerwca 1884, zawsze o 9 godzinie rano, publiczna sprzedaż ciała hipo tecznego l. wykazu 119 ks. gr. gminy Łukowe, przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim niżej tej ceny.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 850 złr.

Wadyum wynosi 85 złr.

Dalsze warunki i akt oszacowania w sądzie przejrzeć można. Dla wierzycieli, którzyby po dniu 29 grudnia 1881 prawa zastawu na sprzedać się mającem ciele nabyli i wogóle, którymby licytacyjna uchwała lub dalsze wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem Antoniego Kokurewicza, notaryusza w Lisku.

Lisko, 14 lutego 1884.

L. 2579. (2148 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu czyni wiadomo, iż na żądanie uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia dłużnej kwoty 150 zł, a względnie 147 złr. z odsetkami 10 pr. od 4 lutego 1878 aż do dnia rzeczywistej zapłaty i na zaspokojenie obecnych przyznanych kosztów egzekucyjnych 9 złr. 38 ct przymusowa sprzedaż realności dłużnika Iwana Hawryłeńko własnej, w Miżniowie pod l. 241, 63 położonej, w drodze publiecznej licytacyi w dniu 30 kwietnia, 30 maja i 30 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 1.370 złr, a chęć kupienia mający złożyć ma 137 złr. jako wadyum w gotówce w obligacyach państwa w listach zastawnych Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej“ uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Tłumacz, dnia 31 maja 1883.

L. 117. (2142 1—3)

Na dniu 2 maja, 3 czerwca i 2 lipca 1884, zawsze o godzinie 10 rano, przeprowadzi podpisany sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 131 w Szczawnicy wyżnej położonej, niehipotecznej, Wojciecha Mastalskiego własnej, na rzecz Anny Palaczykowej i Katarzyny Bartkowskiej pto 15 zł. z pn.

Cena wywoławcza 590 złr.

Wadyum 59 złr.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania w registraturze do przeglądu.

C. k. sąd powiatowy

Krościenko, 6 marca 1884

Zl. 4263. (2141 1—3)

Beim k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird zur Hereinbringung der Forderung des Dawid Adlersberg im Betrage von 725 fl ö. W. sNG. die exekutive Veräußerung durch öffentliche Feilbiethung der den Erben des Nechemie Mandelbaum gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden sub. CNr. 226 in Podmichale gelegenen mit den Protokollen vom 25. Juni 1878, Z. 5254 und vom 15. Juli 1878, Z. 5826 pfandweise beschriebenen und mit dem Protokolle vom 20 Juli 1882, Z. 9182 exekutiv abgeschätzten Realität am 15. April, 28. Mai 1884, jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden, wobei jedoch diese Realität nur über oder um den Schätzungswerth von 12210 fl. 46 kr. ö. W sNG. wird veräußert werden.

Das Vaudium beträgt 1221 fl.

Für den Fall, wenn die Veräußerung um den Schätzungswertht nich zu Stande kommen sollte, werden sämmtliche Hypothekargläubiger zur Festsetzung erleichternder Bedingniße auf den 2 Juli 1884, um 9 Uhr Vormittags vorgeladen..

Die Protokolle über die pfandweise Beschreibung, sowie der Schätzungsakt und die übrigen Feilbiehungsbedingnisse können bei Gericht eingesehen werden.

Für die unbekannten Gläbiger wird Abraham Falk von Kałusz zum Curator bestellt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Kałusz, 8. Juli 1883.

L. 46. (2120 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie oznajmia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Schlomy Salamona Krumbein przeciw Iwanowi i Katarzynie Mokan pto 25 złr. z pn. odbędzie się w dniu 13 maja, 10 czerwca i 8 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana, egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Iwana i Katarzyny Mokan własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Krzyworówni pod lk. 264 położonej, pod następującemi warunkami.

Cena wywołania stanowi 700 zł.

Wadyum wynosi 70 zł. w a.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania są w tut. sąd. registraturze do wejrzenia.

Kosów, 29 lutego 1884.

L. 538. (2144 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 600 zł z pn odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Bazylego Maruszczaka pod lk. 149 rep. 18 w Wierzbowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 14 maja 1884, o godzinie 9 rano, przy którym to terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi 1700 zł.

Wadyum wynosi 170 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Podhajce, 28 lutego 1884.

L. 537 (2145 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 250 złr z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Piotra Ottenbreita pod lk. 13, 88 i 89 w Nowosiółce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 14 maja 1884, o godzinie 9 rano, przy którym to terminie realność ta za jakąkolwiekbąd cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi 500 zł.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Podhajce, 28 lutego 1884.

L. 12725. (2070 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia grzywny 28 zł. aw. z pn. dozwala się egzekucyjną licytacyę tą wierzytelnością obciążonej do Leiby Kaswana należącej połowy realności pod l. k. 317 star. 181II. now. w Sniatynie na rzecz Wysokiego c. k. Skarbu państwa w trzech terminach, a mianowicie w dniu 15 kwietnia, 12 maja i 16 czerwca 1884 każdym razem o 10 godzinie rano.

Na wypadek, jeśliby ta połowa realności w pierwszych dwóch terminach nie mogła być sprzedana za cenę wywołania będzie w trzecim terminie sprzedana za taką cenę któraby pokryła wszystkie wierzytelności zahipotekowane.

Gdyby zaś i ta cena uzyskaną być nie mogła, ustanawia się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 18 czerwca 1884 o 9 godzinie rano.

Cena wywołania 532 złr. 50 ct. a. w. wadyum 10 prc. Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowanin można przejrzeć w registraturze tut. sąd.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany dr. Wilhelm Eberman adwokat w Sniatynie.

C. k. sąd powiatowy

Sniatyn, 29 grudnia 1883.

Konkursa.

L. 264. (2014 2—3)

KONKURS

na następujące posady nauczycielskie w okręgu szkolnym Drohobyckim, stale obsadzić się mające:

a. w powiecie Drohobyckim:

1. Przy szkol- III. klasowej mięszanej na przedmieściu Drohobyckiem „Lisznia“ posada młodszej nauczycielki z roczną płacą 360 zł w. a.

2. Przy szkołach I. klasowych etatowych w Bronicyi Solcu i Stebniku we wszystkich z roczną płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

3. Przy szkołach I. klasowych filialnych w Rychcicach, po stronie ruskiej i Tynowie z roczną płacą po 250 zł. i pomieszkaniem w naturze.

b w powiecie Turczańskim:

1. Przy szkołach I. klasowych etatowych w Ilniku, Jabłonce niżnej, Jabłonce wyżnej, Libuhorze, Wołczem i Butli we wrzystkich z roczną płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

2. Przy szkołach I. klasowych filialnych w Boryni i Matkowie z roczną płacą po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania przy szkołach wymienionych wykonują dotyczące rady szkolne miejscowe; przy szkołach w Jabłonce-niżnej, wyżnej i Wołczem, zbiorowa rada szkolna miejscowa ze siedzibą w Turce.

Kandydaci lub kandydatki o powyższe posady się ubiegający, mają podania swe należycie udokumentowane wnieść w sposób wskazany, w art. 3. ust. kraj. dto 2/5. 1873, w terminie najdalej do 15 maja 1884, do c. k. rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu

Z c. k. rady szkolnej okręgowej.

Drohobycz, dnia 24 marca 1884.

L. 168. (2015 3—3)

Celem obsadzenia niżej wykazanych opróżnionych posad nauczycielskich przy szkołach ludowych okręgu szkolnego Nadwórnianskiego. rozpisuje się niniejszem konkurs, a to:

I W powiecie Bohorodczańskim.

a. Przy 4ro klasowej szkole etat. mieszanej w Bohorodczanach, posada młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. rocznie.

b. Przy 2wu klasowej szkole mieszanej w Łyścu, posada drugiego nauczyciela, z płacą 450 zł. rocznie.

c. W Bohorodczanach starych, przy 1 klasowej szkole etatowej, z płacą 400 zł. rocznie, i wolnem pomieszkaniem.

W powyższych dwóch szkołach, jest język wykładowy polski w ostatniej szkole język ruski.

II. W powiecie Nadwórniańskim.

a. Przy 4 kl. etatowej szkole chłopców w Nadwórnie, (z językiem wykładowym polskim,) posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. rocznie.

b. Posady nauczycielskie przy szkołach etatowych 1 klasowych z wykładowym językiem ruskim, a mianowicie: w Łanczynie i Pniowiu z płacą 400 zł., w Kamiennej i Poryszczu z płacą 300 zł., i wolnem mieszkaniem.

c Posady nauczycielskie przy szkołach filialnych, (z wykładowym językiem ruskim) z płacą 250 zł i wolnem mieszkaniem, a to w Cucyłowie; Dorze, Fitkowie, Majdanie górnym, Nazawizowie, Przeroślu, Skopówce, Strupkowie, Tarnowicy - leśnej, Weleśnicy dolnej, i górnej, Wołosowie i Zielonej.

Kandydaci (kandydatki) mają wnieść swoje podania w sposób wskazany art. 3. ustawy szkolnej do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Nadwóonie, najdalej do 15 maja b. r. za pośrednictwem władz szkolnych okręgowych, pod których zwierzchnictwem zostają,

C. k. okręgowa Rada szkolna,

w Nadwórnie, dnia 24 marca 1884.

Przewodniczący okr. Rady szkolnej·

c. k. Starosta:

L. 127, (2017 3—3)

Celem obsadzenia posady lekarza salinarnego w Dolinie, za kontraktem służbowym z siedzibą w Dolinie, ogłasza się niniejszem konkurs. z terminem do 30 kwietnia 1884, włącznie.

Z tą posadą połączone jest roczne wynagrodzenie 315 zł., za funkcya lekasrką.

Podanie o powyższą posadę zaopatrzone w dowody wieku, osiągniętego stopnia doktora medycyny i chirurgi, dotychczasowego zajęcia, jako też, znajomości języka krajowego i niemieckiego, należy wnieść do podpisanego c. k. Zarządu.

Z C. k. zarządu salinarnego.

Dolina, dnia 27 marca 1884.

Wyroki prasowe.

(2064)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 12 der periodischen Druckschrift „Telephon, Wochenblatt für das gesammte Volk“ ddo Budapest, Sonntag, den 23. März 1884 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Es stinnkt in der Fechtschule“ das Vergehen nach den §§. 302 und 305 St G. begründe, daß ferner der Inhalt des auf Seite 2 derselben Nummer obiger Druckschrift enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „Wer ist ein Lump“ das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 26 März 1884.

(1990)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers; Das k k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 68 der periodischen Druckschrift „Gemeinde-Zeitung“ vom 21. März 1884 enthaltenen Artikels mit der Aufschrtft „Eine social-politische Skizze von P. Th. W. V“ in der Stelle von „Anstatt die Früchte eigenen Fleißes“ bis „von Tag zu Tag mehr hervortreten?“ das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 22. März 1884

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1884, Z. 6845, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung“ Nr 33 vom 8. Februar 1884 wegen des Artikels „Sie bleiben!“ nach §. 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11. März 1884 die Weiterverbreitung der „Egerländer Zeitung“ Nr. 19 vom 5. März 1884 wegen des Artikels „Politische Nachrichten. Oestrrreich-Ungarn“ nach den §§. 55 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19ten März 1884, Z. 1291, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 1313 vom 15ten März 1884 wegen des Artikels „Zur Budget-Debatte“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18. März 1884, Z. 4037, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Volksfreund“ Nr. 5 vom 14. März 1884 wegen des Artikels „Fortsetzung des Berichtes über den Empfang der Pariser Arbeiter-Delegaten von Seite der New-Yorker Arbeiter“ nach den „§. 65 a, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k k. Kreisgericht als Preßgericht in Znaim hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18ten März 1884, Z. 1250, die Weiterverbreitung der autographirten Lieder „Mauschellied.“ Melodie Freischütz, beginnend mit „kennst du das Volk“ und endend mit „Judenschaar!“, dann „Mauschellied “Melodie aus Angot“, beginnend mit „Es rankt sich . “ und endend mit „aus unserem Reich“ uach §. 302 St. G. verboten.

(1663)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 1445 der periodischen Druckschrift „Wiener Allgemeine Zeitung“, Morgenblatt vom 7. März 1884, enthaltenen (ersten) Artikels mit der Aufschriftt „Wien, 16. März“ das Vergehen nach Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 RGBl. ex 1863 resp. §. 300 St. G.

begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 10. März 1884.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 231 der periodischen Druckschrift „Chicagoer Arbeiter-Zeitung“ ddo. Chicago, Montag, den 28. Januar 1884 enthaltenen Artikels (auf Seite 1) unter der Rubrik „Ausland“ mit der Aufschrift „Der kühne Unbekannte“ und „Oesterreich Ungarn. Wien, 27. Jänner“ das Vergehen nach §. 305 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 10. März 1884.

(1439)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt der in Nr. 8 der periodischen in Budapest erscheinenden Druckschrift „Telephon, Wochenblatt für das gesammte Volk“ vom Sonntag, den 24. Februar 1884 enthaltenen 4 Artikel mit der Aufschrift „zum Wiener Ausnahmszustand in Folge der anarchistischen Thaterei“ in der Stelle von „Es scheint aber, daß die Thaterei“ bis „bei Vielen allerdings zutreffen“ den Thatbestand des Verbrechens nach §. 65 lit. a St. G und den Thatbestand des Vergehens nach nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, sowie die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach den §§. 487—489 St. P. O bestätigt.

Wien, am 28. Februar 1884.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8ten Februar 1884, Z. 2549, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Wien im Februar 1884. An die Männer des arbeitenden Volkes in Oesterreich!“ beginnend mit „Die für die Gerichtshofsprengel“ und endend mit „Die Herausgeber des Central-Organes der socialdemokratischen Arbeiter-Partei Oesterreichs „Die Zukunft“ nach §. 65 b, c St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Cilli hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkentnisse vom 23. Februar 1884, ZZ 2851 und 2884, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Deutsche Wacht“ Nr. 15 vom 21. Februar 1884 wegen des Artikels Ein Antrag der Humanität“ nach §. 300 St. G., dann der Zeitschrift „Südsteirische Post“ Nr. 15 vom 20 Februar 1884 wegen des Artikels „Der k. k. Bezirkshauptmann Ritter von Premerstein in Pettau“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag k. k. Staasanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18ten Februar 1884, Z. 5200, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Weihnachten“ nach den §§. 122 a, b und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21. Februar 1884, Z. 5813, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Montags-Revue aus Böhmen“ Nr. 8 vom 18. Februar 1884 wegen des Artikels „Prag, 17. Februar “ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18ten Februar 1884, Z. 5198, die Weiterverbreitung der in New-York erscheinenden Zeitschrift „Freiheit“ Nr 52 vom 29 December 1883 wegen der Artikel „Thut euere Pflicht!“, „Aus Stuttgart“, „Zur Erinnerung an Jessy Helfmann“ und „Die revolutionäre österreichische Liga“ nach §. 305 St. G., wegen der Artikel „Prosit Neujahr!“, „Revolutionäre Kriegskunst“ und „Aus Croatien“ nach den §§ 58 c und 59 c St. G., endlich wegen des Artikels „Unsere Civilisation“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18ten Februar 1884, Z 5199, die Weiterverbreitung der in New-York erscheinenden Zeitschrift Freiheit“ Nr. 2 vom 12. Jänner 1884 wegen des Artikels „Unter dem caudinischen Joch“ nach den §§ 58 c und 59 c St. G., wegen der Artikel „Zur Propaganda der That“, Geschichterinnerungen“ und „Aus Sibirien“ nach §. 305 St. G., wegen des Artikels „Nachdem das Haus . . “ nach den §§. 63 und 64 St. G, wegen des Artikels „Hedel und Nobiling“ nach §. 122 a St. G., wegen des Artikels „In Oesterreich“ nach §. 65 a St. G., endlich wegen des Artikels „Betreffs der zu St. Petersburg“ nach §. 66 St. G. verboten.

Das k k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21ten Februar 1884, Z 5620, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 3 vom 19ten Jänner 1884 wegen des Artikels „Ist die Socialdemokratie revolutionär?“ nach den §§. 302 und 305 St. G., wegen der Artikel „Ein Vorschlag in Güte“, „Geschichtserinnerungen“, „In Tultamore“, „In Lyon hatte“, „Die Royalisten“, In Paris“ und „Zwei aus Sibirien“ nach §. 305 St. G., wegen der Artikel „Am vergangenen Sonntag“ und „Auf zur That“ nach den §§. 58 c und 59 c St. G., endlich wegen des Artikels „Das Turnier“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21ten Februar 1884, Z 5782, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 4 vom 26ten Jänner 1884 wegen der Artikel „Die weiße Frau“ und „Zur directen Gesetzgebung durch das Volk“ nach den §§. 58 a, c und 59 c St. G., wegen der Artikel „Der Raubmord Datterich“, „An Alle Gruppen der J. A. A.“, „Geschichtserinnerungen“, „In Frankfurt an a. d. O.“, „In Kiew will“, „Die Agitation für“ und „Aus Chicago schreibt“ nach §. 305 St. G., endlich wegen der Artikel „Genossen! Hieraus“ und „Proletarierlied“ nach den §§. 58 c und 59 c St. G verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23. Februar 1884, Z. 881, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 1306 vom 20sten Februar 1884 wegen des Artikels „Heute mir, morgen Dir“ nach §. 65 a St. G. verboten

---

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Jicin hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20. Februar 1884, Z. 1584, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Krakonos“ Nr. 7 vom 17. Februar 1884 wegen des Artikels „Tiskova pre“ nach §. 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

Zl. 5587. (2045)

Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Krakau verordnet die Eintragung im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen der Firma „Erste galizische Portland-Cement-Fabrik in Szczakowa“ oder polnisch „Pierwsza galicyjska fabryka Portland- Cementu w Szczakowej“ mit dem Sitze in Szczakowa.

Eigenthümer sind: Moritz Fritsche, Adolf Josephy, und Carl Daniel Hechter, sämtlich offene Gesellschafter.

Jedem der Gesellschafter steht abgesondert das Recht der Firmazeichnung zu und zwar so, daß Moritz Fritsche unter dem vorgedruckten oder der niegeschriebenen Wortlaut der Firma in deutscher Sprache „Erste galizische Portland-Cement-Fabrik in Szczakowa“ oder in polnischer Sprache „Pierwsza galicyjska fabryka Portland- Cementu w Szczakowej“ seine Namensunterschrift Moritz Fritsche beizusetzen hat; gleicherweise zeichnet Adolf Josephy, unterschreibend „A. Josephy“ ebenso Carl Daniel Hechter, unterschreibend „C. D. Hechter“.

Krakau, 7. März 1884.

L. 6879. (2046 1—3)

C. k sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Stanisławę Chwalibogowską z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomą, iż w sprawie egzekucyjnej Banku hipotecznego we Lwowie przeciw niej o 1125, 1125 i 29582 zł. w. a. ustanowiony został, w celu doręczenia tejże uchwały z dnia 5 stycznia 1883 l. 29485|82 13 stycznia 1883, l 20316 i 24 lutego 1883 l. 2399|83, zapadłych w przedmiocie likwidalności pretensyi, rozdziału i asygnacyi ceny kupna dóbr Gaj z przyległoś. poleca się tejże przypilnowanie sprawy, złe skutki bowiem sama sobie przypisze; kurator adw. dr. Władysław Wilkosz z substytucyą adw. dr. Władysław Leszki w Krakowie.

Kraków, 21 marca 1884.

L. 1508. (1802)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm spółek handlowych firmy „Ritterman et Austern“ której używali w Krakowie właściciele Salamon Ritterman i Getzel Austern jako właściciele handlu towarami łokciowemi z powodu rozwiązania się spółki.

Kraków, 15 lutego 1884.

L. 2165. (1696)

C. k sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 7go września 1883 l 6869 wpisano dnia 9 października 1883 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę „H. L. Schächter“ dla wyrębu lasu i handlu drzewem w Potoczanach której dzierżycielem jest Hersch Leib Schächter w Pomorzanach zamieszkały.

Złoczów, dnia 8 marca 1884.

L. 8844. (1705)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 24 lutego 1884 została z ts. rejestru handlowego dla firm spółkowych ks. II str. 27 poz. 17242 firma „Klug & Buczaniewicz“ jako z powodu zaniechania przedsiębiorstwa wygasła, wykreślona.

Lwów, dnia 1 marca 1884.

L. 6537. (1934 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu podaje do wiadomości, iż w dniu 16 listopada 1874 zmarła w Podrzeczu Maryanna 1 Jonik, 2 ślubu Edellmüllerowa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy do spadku po zmarłej przychodzi córka jej Katarzyna z Joników Placina z miejsca pobytu niewiadoma. przeto wzywa się ją, by w przeciągu jednego roku się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, lub też pełnomockika ustanowiła, gdyż inaczej spadek przeprowadzonym zostanie z głaszającemi się i kuratorem Józefem Skaradkiem z Brzeżny dla niej ustanowionym.

Stary Sącz, dnia 22 marca 1884.

L 4153. (2026 3—3)

C k. sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu losu miasta Krakowa czyli obligu udziałowego na 20zł. aw. pożyczki premiowej miasta Krakowa z dnia 15 października 1872 nr. 37483 aby o tem w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia płatności losu sąd tutejszy uwiadomił, gdyż po bezskutecznym upływie tego tego terminu wymieniony los za umorzony i nieistniejący uznanym będzie.

Kraków, 7 marca 1884.

L 773. (2029 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Ludwika Heintzego starszego, iż w sprawie egzekucyjnej dra Łazarskiego przeciw niemu o zapłacenie 579 zł. 82 ct. aw. z pn. ustanowił dla niego celem doręczenia mu tutejszosądowej rezolucyi z dnia 8 marca 1884 l. 773 jakotez i później w tej sprawie wydać się mających, kuratorem adwokata dra Ichheisera.

Wzywa się Ludwika Heintzego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony środki dostaczył, lub innego swego zastępcę sądowi wskazał, gdyż złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Biała, 8 marca 1884.

L. 5461. (1932 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Staremmieście wzywa niniejszem posiadacza zaginionego kwitu c. k. głównego urzędu podatkowego w Samborze z daty 14 czerwca 1872 wystawionego na rrzecz Fischla Aberdama i Mechla Lemma potwierdzającego odbiór od tychże obligacyi długu państwa nr. 9053 na 500 zł. i przechowanie tejże jako kaucyi na zabezpieczenie robót w celach konserwacyi dróg pod art. dz. 232/72, ażeby kwit ten w przeciągu jego roku 6 tygodni i 3 dni począwszy od pierwszego ogłoszenia w dzienniku urzędowym w sądzie tutejszym przedłożył, gdyż w razie przeciwym takowy za umorzony i nieistniejący uznany zostanie.

C k. sąd powiatowy

Staremiasto, 1 listopada 1882.

L 10735. (1936 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu A. Gerlichowi, że przeciw niemu został dnia 1 marca 1884 l. 9837 na rzecz firmy handlowej „Brüder Pichler we Wiedniu“ wydanym nakaz zapłaty sumy w kslowej 359 zł. 50 ct. a. w. z pn, że ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Stromengera, a tegoż zastępcą adwokata dra Blizińskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje i wzywa go, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę ustanowił, gdyż inaczej ze zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 15 marca 1884.

L. 2474. (2023 3—3)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ustanawia dla Perli Schumier, życia i miejsca pobytu niewiadomej celem doręczenia jej wydanego dnia 24 grudnia 1883 l. 11890 na rzecz Wiktoryi Hirschberg t. s. nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 zł. wa. z pn. jak i celem dalszego tejże Perli Schumier zastępstwa kuratorem ad actum pana adw. dra Billeta z substytucyą pana adw. dra Mijakowskiego i o tem rzeczoną kurandkę niniejszem z wezwaniem zawiadamia, aby się do ustanowionego kuratora zgłosiła, i jemu swe środki obronne podała, lub innego obrońcę wybrała i o tem sądowi doniosła i w ogóle wszelkich do swej obrony środków prawnych użyła, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samej będzie musiała przypisać.

Złoczéw, 15 marca 1884.

L 392|pr. (2072 3—3)

Jego Ekscellencya prezydent sądu krajowego wyższego zcmianować raczył, na IIgi okres sądu przysięgłych, który się rozpocznie 26 maja 1884, o godzinie 8 rano, przewodniczącym trybunału przysięgłych, prezydenta tegoż sądu, zaś zastępcami przewodniczącego, radców sądów krajowych Antoniego Dyduszyńskiego, dr. Wilhelma Leżańskiego, Ludwika Słotwińskiego, Teofila Bereźnickiego i Henryka Rappego.

Sambor, 19 marca 1884.

L. 1263. (1994 3 3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia nieobecnemu Erazmowi Müllerowi ze Stanisławowa, że Joanna Anna dw. im. Makarska z Bohorodczan wniosła dnia 30 czerwca 1883 l 8048 prośbę o wykreślenie prawa zastawu sum 125 zł. i 200 zł. w. a. z pn. ze stanu biernego realności pod l. 181|220 w Stanisławowie położonej. Gdy miejsce pobytu Erazma Müllera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Łubińskiego i zapadła na tę prośbę tus uchwała z dnia 7 lipca 1883 l. 8048 mianowanemu kuratorowi doręczoną zostaje.

Wzywa się zatem Erazma Müllera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej, ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 23 lutego 1884

L. 11293. (1984 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 10 marca 1884 do l. 11293 wniósł Józef Olpinski imieniem własnem, tudzież imieniem małoletnich dzieci: Emy, Stanisława, Kamili, Kazimiery, Jana i Tadeusza Olpińskich przeciw Tadeuszowi i Anieli Jaworskim pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 360¼ sumy 130 zł. mk. z pn. na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Tadeusza i Anieli Jaworskich nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Romanowski kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Skałkowski mianowany.

Wzywa się zatem Tadeusza i Anielę Jaworskich, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 15 marca 1884.

L. 2871. (1945 3—3)

Ze strony c. k. sądu powiatowego w Gorlicach czyni się wiadomem, iż na dniu 9 stycznia 1878 zmarł Feliks Kaszczyk w Ropicy polskiej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ temu sądowi nie wszyscy spadkobiercy są wiadomi, dlatego wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, żeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się ze swojemi prawami do tego spadku i przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek pertraktacyi przyznany zostanie tylko tym, którzy się do niego oświadczyli i tytuł swego prawa dziedziczenia wykazali.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 29 grudnia 1883.

L. 1265. (1998 3—3)

Baligrodzki c. k. sąd powiatowy wzywa wszystkich austryackimi poddanymi lub w Austryi przebywającymi cudzoziemcami będących spadkobierców, zapisobiorców i wierzycieli zmarłego w dniu 27 maja 1883 w Maniowie buchhaltera Charles Alphonse Waldmann rezerwisty armii francuskiej, syna Jeana Baptiste i Teresy z Mathisów Waldmannów w Rappoltsweiler w Alzacyi zamieszkałych, tamże 24 grudnia 1857 urodzonego, którzyby do jego w tusądowym depozycie przechowanego ruchomego spadku ja[illegible] we prawa sobie rościli, ażeby prete[illegible] w przeciągu trzech miesięcy tem [illegible] zgłosili, gdyż w razie przeciwny[illegible] ten konsulatowi francuskiemu d[illegible] zarządzenia wydany zostanie.

Baligród, dnia 12 marca 188[illegible]

L. 605. (2071 2—3)

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. sądu wyższego krajowego na mocy §. 301. ust. p. k. dla II. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1884, przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, na dniu 12 maja 1884, o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się zamianował prezydenta c. k. sądu obwodowego Adolfa Presena przewodniczącym sądu przysięgłych, a jego zastępcami c. k. radców sądów krajowych Hucerta Freybergera, Wiktora Nennela, Cypriana Leszczyńskiego, Jędrzeja Skalę i Emila Leo de Löwenmutha

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl, dnia 26 marca 1884.

L. 1235. (1897 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Obertynie ustanawia w sprawie Afzie Frenkel i Szymona Schaerf jako prawonabywcy Jana Komisaruka w ich sprawie naprzeciw nieobecnymi z miejsca pobytu niewiadomym Józefowi i Maryanowi Kliczewski pto 100 zł. etc. tym ostatnim kuratora w osobie Jana Korowskiego naczelnika gminy w Pistyniu i wzywa tych zapozwanych, by nadanemu ich kuratorowi potrzebną informacyę udzielily, lub innego zastępcę obrali — gdyż skutki zaniedbania sprawy sobie sami przypisać będą musiały.

Obertyn dnia 6 marca 1884.

L. 2176. (1870 3—3)

Zawiadamia się nieznanego z życia i miejsca pybytu Grzegorza czyli Jerzego Czechowskiego że w celu doręczenia uchwały z dnia 1 marca 1880 l. 2588 którą na prośbę Majera Terkel, intabulacyę różnych praw na ³/₄ częściach realności pod lk. 251/1033 i 1403 w Tarnopolu, dozwolono, ustanowiono mu kuratora w osobie adw. Dra Delinowskiego z substytucyą adw. Dra Gologiera.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol 11 marca 1884.

L. 11645. (2006 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza zgubionego rewersu zastawniczego opiewającego na imie i nazwisko Michaliny Teodorowicz i wystawionego przez Galicyjską kasę oszczędności 7 marca 1883 do nr. 4147 na zastaw

1. losu kredytowego imiennej wartości 100 zł. Serya 2032 nr. 29

2. losu pożyczki państwowej z roku 1864 imiennej wartości 50 zł. Serya 2750 nr. 9 i

3. losu pożyczki premiowej miasta Wiednia imiennej wartości 100 zł. Ser. 2911 nr. 89, na które to losy udzielona została zaliczka w łącznej kwocie 230 zł., aby rewers ten w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc sądowi tem pewniej przedłożył, ile że w przeciwnym razie rewers ten na prośbę Michaliny Teodorowicz za amortyzowany uznany będzie.

Lwów, dnia 15 marca 1884.

L. 1574. (1968 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia nieobecnego Adama Krzyżanowskiego, zamieszkałego podobno w Paryżu, że celem uskutecznienia rozdziału spuścizny po Janie Krzyżanowskim, i uwzględnienia pretensyi stawionych do niej, ustanawia kuratorem c. k. notaryusza dr. Ruckiego w Nisku.

Nisko, 19 marca 1884.

L. 6232. (1956 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej nr. 12320 na 2000 zł. winkulowanej na fundusz ubogich w Zagwoździu aby się z takową w tut sądzie w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni zgłosił i swoje prawa wywiódł gdyż w razie przeciwnym takowa zostanie wszelkiej mocy pozbawioną.

Lwów, dnia 16 lutego 1884.

L. 1798. (1996 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że Jakób Zimmermann jako prawonabywca Aurelii Serdowej z Tarnowa, wniósł prośbę z 26go grudnia 1883 l. 18326 o amortyzacyę zaginionego weksłu z daty Tarnów 19go lutego 1870 na 650 zł. w. a. opiewającego, za rok od daty płatnego, przez p. Aurelię Serdową wystawionego a przez Włodzimierza Bobrowskiego akceptowanego i wzywa posiadacza tego weksłu, aby z takowym w terminie 45 dniowym, licząc od dnia ogłoszenia wezwania po 3ci raz w urzędowej Gazecie Lwowskiej do tutejszego sądu się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie weksel ten w mowie będący amortyzowanym zostanie.

W Tarnowie, dnia 28 lutego 1884.

(1851 3—3)

k. sąd obwodowy w Złoczowie wzy- ktoby miał wiadomość o życiu Rozalii z Bieńkowskich Saliak recte Salak żony Konstantego Salak, gospodarza w Chodorowie, zamierzającego ponownie ożenić się, która przeżywszy z małżonkiem lat 40 opuściła go i miała przebywać w Stanisławowie jako zarobnica w fabryce krup Salamona Drescher, i tam przed 10 laty umrzeć na cholerę — by wiadomości tej udzielił najdalej do dnia 30 czerwca 1884 sądowi temu, lub ustanowionemu dla wymienionej nieobecnej z podstawieniem Dra Mijakowskiego kuratorowi adwokatowi Drowi Heyne w Złoczowie, gdyż po dniu tym oceniane będą dowody śmierci Rozalii Salak.

Złoczów dnia 9 lutego 1884.

L. 808. (1852 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Andrzeja Batyckiego i Józefa Batyckiego iż z powodu wniesionego przeciw nim przez Stanisława Sieniawskiego w tutejszym sądzie pozwu o uznanie kontraktu dzierżawy z dnia 22 listopada 1865 za zgasły, o oddanie 1½ stajania gruntu w parceli liczba kat. 2757 w Haczowie i o zapłacenie sumy 60 zł. w. a. zpn, na który wyznaczono termin do postępowania sumarycznego na dzień 16 kwietnia b. r. ustanawiono dla nich kuratora w osobie adw. Dra Gawła w Sanoku z zastępstwem przez adw. Dra Iskrzyckiego w Sanoku i kuratorowi pozew doręczono. Wzywa się zatem Andrzeja i Józefa Batyckich by co do swej obrony z ustanowionym kuratorem się porozumieli lub innego zastępcę sądowi przedstawili, inaczej wynikłe z zaniedbania złe skutki sami sobie przypiszą.

Brzozów dnia 11 lutego 1884.

L. 3292. (1859 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Bobę, iż przeciw niemu w sprawie ck. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, wydany został w dniu 27 grudnia 1882 l. 5193 nakaz zapłaty sumy resztującej 343 złr. z pn. i że celem doręczenia rzeczonego nakazu Piotrowi Bobie ustanowiono kuratorem adw. Dra Myszkowskiego w Chrzanowie

Wzywa się zatem Piotra Bobę aby albo kuratorowi podał środki obronne albo innego zastępcę prawnego sobie obrał i o tem sąd zawiadomił.

Chrzanów, 3 grudnia 1883.

L. 7873. (1917 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że dnia 12go stycznia 1882 zmarł we Lwowie Dr. Szymon Syrski bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ dotychczas tylko wdowa Wanda Weronika dw. im. Syrska swe prawo dziedziczenia wykazała, i oświadczenie do spadku wniosła, jej wyłączne prawo dziedziczenia jest wątpliwem, przeto wzywa się niniejszem możliwych innych krewnych spadkodawcy z mocy ustawy do dziedziczenia powołanych, by swe prawa do tego spadku w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, tem pewniej do sądu tutejszego zgłosili i przy wykazaniu swych praw dziedziczenia oświadczenia do spadku wnieśli, ile że wrazie przeciwnym postępowanie spadkowe z wykazanymi i oświadczonymi do tego czasu spadkobiercami przeprowadzone i cały spadek tymże przyznanym zostanie.

Lwów, dnia 15 marca 1884.

L. 903. (1893 3—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Bachulę, aby w ciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu tutejszemu sądowi lub kuratorowi Józefowi Koszarkowi wiadomość o swem miejscu pobytu podał lub w tym czasie wniosł deklaracyę do spadku po ojcu Józefie Bachuli w Sieniawie dnia 31 października 1880 zmarłym, gdyż inaczej spadek z kuratorem jego przeprowadzony będzie.

Nowytarg dnia 6 lutego 1884.

L. 30393. (1877 3—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia Gottlieba Cypresa, iż celem doręczenia t. s. uchwały tabularnej z 6 kwietnia 1883 do l. 6977 ustanawia dla niego, jako z życia lub miejsca pobytu niewiadomego kuratora w osobie Dra Smolarskiego.

Kraków 11 stycznia 1884.

L 2819 (2049)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia że wskutek uchwały z dnia 16 lutego 1884 L. 1273 wpisano dnia 15 marca 1884 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę Hersh Rappaport„ dla przedsiębiorstwa spekulacyj pieniężnych w Brzeżanach której dzierżycielem jest Hersch Rappaport w Brzeżanach zamieszkały.

Złoczów, 22 marca 1884.

L. 2655 (2048)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 17. Listopada 1883 L. 9414 wpisano dnia 21 grudnia 1883 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę „Leizor Steinberg“ dla handlu zbożem i spekulacyj pieniężnej w Kozowej, których dzierzycielem jest Leizor Steinberg właściciel realności w Kozowej zamieszkały.

Złoczów 22 marca 1884.

L. 10784. (1818)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 6 marca 1884 wpisano w t. s. rejestrze handlowym dla Towarzystw zarobkowych i gospodarczych w ks. I. str. 135 poz. 5 /I firmę: „Pierwsze Towarzystwo robotników krawieckich „Praca“ we Lwowie, stowarzyszenie zarej. z nieogr. poręką“, a zarazem przy tejże uwidoczniono:

1) że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutu z dnia 21 lutego 1884 w celu nastręczenia sposobności nabycia udziałów w przedsiębiorstwie fachowem, mniej zamożnym robotnikom krawieckim, w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 l. 70 dz. p. p.

2) że siedzibą tego stowarzyszenia którego firma jak wyżej opiewa, jest miasto Lwów.

3) że przedmiotem przedsiębiorstwa jest wykonywanie wszelkich w zakres krawiectwa męskiego wchodzących robót na wspólny zysk lub stratę, utrzymywanie składu sukna i przyborów krawieckich, jak również gotowych wyrobów.

4) że czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony.

5) że zarząd sprawuje Dyrekcya złożona z dyrektora i kasyera a względnie zastępcy kasyera, że jako pierwsi członkowie dyrekcyi wybrani zostali robotnicy krawieccy we Lwowie zamieszkali, a to: p. Jan Rein dyrektorem, p. Jan Luttmann kasyerem, a p. Michał Szajkiewicz zastępcą kasyera, i że dyrekcya podpisuje za stowarzyszenie w ten sposób, iż pod wyciśniętą firmą Towarzystwa dyrektor i kasyer, lub dyrektor i zastępca kasyera, albo wreszcie kasyer i zastępca kasyera podpisują swe nazwiska z wymienieniem urzędu.

6) że wysokość jednego udziału wynosi 50 złr., a może być podwyższoną za uchwałą walnego zgromadzenia na wniosek Rady zawiadowczej, że jeden członek może posiadać najwięcej 40 udziałów i że udziały członków mogą być wpłacone naraz lub wkładkami tygodniowemi po jeden złr. a w.

7) że wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach Towarzystwa wychodzić będą pod firmą Towarzystwa i podpisywane będą przez dwóch członków Dyrekcyi, zaś zaproszenia na walne zgromadzenia podpisywane będą przez prezesa i sekretarza rady zawiadowczej pod napisem: „Rada zawiadowcza pierwszego Towarzystwa robotników krawieckich „Praca“ we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką — i

8) że za wszelkie zobowiązania stowarzyszenia w obec osób trzecich odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie w myśl §. 53 ust. z dnia 9 kwietnia 1873 nr. 70 dz. u. p.

Lwów, dnia 8 marca 1884.

L. 5414. (1971)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Hirsch Herz„ której używać będzie jako właściciel Hirsch Herz w Krakowie podpisując takową „H. Herz“.

Kraków 7 marca 1884.

L. 49095. (2082 2—3)

Lwowski c k sąd krajowy ustanawia dla pobytu niewiadomych Zuzanny i Maryi Ewy celem doręczenia im tusądowej uchwały z. 4 marca 1883 l. 7530, zarządzającej intabulacyę Filipa Bizanz, za właściciela zahipotekowanej w stanie biernym dóbr Romotyn na rzecz Zuzanny i Maryi Ewy, sum 500 i 1000 zł., kuratorem ad actum p. adw. dr. Popiela, i o tem rzeczone kurandki niniejszem do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów. dnia 1 grudnia 1883.

L. 1697. (2101 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, że w sporze drobiazgowym Wilhelma Kamberskiego przeciw nieznanej z miejsca pobytu Zofii Pajgertowej pto 14 złr. termin na dzień 25 kwietnia. o godz. 8 rano wyznaczony, dla Zofii Pajgertowej, kurator w osobie adwokata dr. Lipinera w Żółkwi ustanowiony i temuż pozew de praes. 14 stycznia 1884 l. 314 wraz z wezwaniem na terminie doręczonym został.

O czem się nieznajomą z miejsca pobytu Zofię Pajgertową z tem wezwaniem zawiadamia, aby ustanowionemu kuratorowi udzieliła swych informacyj, tut. sądowi podała nazwisko swego zastępcy prawnego, skutki bowiem zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Żółkiew, 24 marca 1884.

L. 3248. (2022 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem, że w celu doręczenia uchwały tabularnej z dnia 4 września 1881 l. 11722 którą dozwolono intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 87 złr. 86 ct. w. a. z pn. na rzecz Samuela Beigla w stanie biernym wierzytelności w kwocie 157 złr. 89 ct. w. a. z pn. na rzecz spadkobierców Jędrzeja Morawetza w stanie biernym różnych realności Dmytra Czubatego zaintabulowanej, ustanowiono dla Jędrzeja Morawetza z życia i miejsca pobytu niewiadomego, na tegoż koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. adw. Swieykowskiego, z substytucyą p. adw. dra Frühlinga, z którym ta sprawa według przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwany sam do sądu się nie zgłosi ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskaże.

Tarnopol, 18 marca 1884.

L. 9535 (2126 1—3)

C. k. sąd krajowy lwowski ustanawia p. adw. Dr. Krówczyńskiego kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Fedorowicza, celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z d 24 marca 1883 l. 10170 dozwalającej na prośbę spadkobierców śp. Ignacego Wąsowskiego wykreślenia prawa zastawu dla sumy 3500 złr. m. k. zpn. z tytułu resztującej ceny kupna w stanie biernym dóbr Stubienko, Janoszczyzna także Rajtarowszczyzna zwanych wedle Dom. p. 210 219 n. 19 on. na rzecz tegoż nieobecnego Wincentego Fedorowicza intabulowanej i o tem nieobecnego p. Wincentego Fedorowicza do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów 8 marca 1884.

L. 6214 (2044 1—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomą z pobytu Rachelę Leję Arenstein, że uchwałą z dnia 23 listopada 1883 L. 28064 polecono zaintabulowanie Tomasza i Franciszki Wróblów za właścieli realności pod L. 355 dz. I. w Krakowie i że uchwałę dla niej przeznaczoną doręczono kuratorowi Dr. Rosenblatowi w Krakowie.

Kraków 21 marca 1884.

L. 29037. (1586 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Teodora Philipa Bredta utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności jego pod nr. 579 w Tłumaczu położonej, obejmującej obszaru 256 sążni kwadratowych, wraz z znajdującą się na tymże kamienicą jednopiętrową, graniczącej od południa i wschodu z ogrodem Jana Fedorowicza, od zachódu z budynkami g. k. probostwa w Tłumaczu, a od północy z drogą z Tłumacza do Koliniei wiodącą. C k. sąd powiatowy w Tłumaczu, projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, którytoprojekt wtymże c.k. sądzie powiatowym przejrzanym być może aż do dnia 1 kwietnia 1884, za księgę gruntową uważanym będzie; również oznajmia się, żeod tego dnia począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne, do księgi gruntowej w ciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, azeby w c. k. sądzie powiatowym w Tłumaczu swoje oznajmienie do dnia 1 czerwca 1884, włącznie tem pewniej wnieśli ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy nie zaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiąz ku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu, dla pojedynczych stron mieć się nie ma.

Lwów, dnia 8 stycznia 1884.

L. 3883. (2136)

C. k. sąd obwodowy ustanawia w myśl §. 2. rozp. ministr. sprawiedliwości z 7 maja 1860 l. 120, dz. u. p. c. k. notaryusza dr. Rościsława Piątkiewicza komisarzem sądowym na rok 1884, do czynności w sprawach spadkowych, w mieście Tarnopolu przez c. k. sąd obwodowy przeprowadzić się mających, w §. 188 ust. not. z 25maja 1855, wymienionych. Równocześnie mianuje c. k. notaryusza Aleksandra Wintera, komisarzem sądowym na rok 1884, do czynności wyżwspomnianychw sprawach spadkowych, w okręgu tutejszego c. k. sądu powiatowego miejsko delego-wanego po zaobrębem miasta Tarnopola, w sądzie obwodowym przeprowadzić się mających.

O tej uchwale, zawiadamia się świetne c. k. starostwo w Tarnopolu, jako też urząd gminny w Tarnopolu, i przełożeństwo gminy izraelickiej, z wezwaniem, by w wypadkach śmierci przed 1 stycznia 1884, wydarzonych, w których postępowanie spadkowe, do tutejszego sądu należy, o każdym pojedynczym wypadku powołanego niniejszą uchwałą notaryusza bezpośrednio zawiadamiali.

C. k. sąd obwodowy.
Tarnopol, 21 marca 1884.

L. 10389. (2076 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej Anny Eisenberg, przeciw Ludwice Wierzbickiej i Aleksandrowi Wierzbickiemu, pto 650 zł. a. w. z pn. dla niewiadomej z miejsca pobytu Ludwiki Wierzbickiej, kuratorem p. dr. Gottlieba adwokata w Brzeżanach mianuje, i temuż uchwałę egzekucyjną z dnia 7 czerwca 1883 l. 4687, doręcza.

Ludwikę Wierzbicką zawiadamia się o tem przez niniejszy edykt z tem poleceniem aby się do rzeczonego kuratora zgłosiła i jemu potrzebnej informacyi udzieliła, lub innego zastępcę sobie ustanowiła, i otem sądowi doniesła, inaczej dalsze uchwały sądu w tej sprawie zapaść mające, ustanowionemu niniejszem kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

Brzeżany, 15 grudnia 1883.

L. 26. (2149 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Szewca, że przeciw niemu wniósł Maciej Kwaśnik, pozew de pr. 2 stycznia 1884 l. 26, o uznanie własności parcel gr. 3481/26, 3481/27, w gminie katastralnej Zupawa położonych, że dla niego kuratorem Franciszek Wilk ustanowionym, i termin do rozprawy na 31 marca 1884, wyznaczonym został. Wzywa się zatem Franciszka Szewca, ażeby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał. lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Tarnobrzeg, 28 stycznia 1884.

L. 445/pr. (2137 1—3)

Jego Ekscellencya prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla drugiej dnia 16 czerwca 1884, o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych, przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, przewodniczącym prezydenta sądu obwodowego Karola Pogliesa zastępcami przewodniczącego radców Leopolda Szymonowicza, Henryka Allschera, Edwarda Schäffera, Leopolda Knotha i Henryka Nitarskiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 31 marca 1884.

Doniesienia prywatne.

Młody człowiek, obznajomiony z manipulacyą sądową, z dobrem pismem, poszukuje umieszczenia jako dyetaryusz. Adres: R. S. Oświęcim, dworzec.

2175 1—3)

Konkurs

na posadę doktora wszech nauk lekarskich, w gminie Wielopole Skrzyńskie, z płacą roczną 200 złr., płatną z kasy gminnej. Zgłoszenia przyjmuje naczelnik gminny w przeciągu 2uch miesięcy i udziela informacyi co do bliższych warunków.

Wielopole Skrzyńskie, dnia 29 marca 1884.

Fabian Chędyński
naczelnik gminny.

(2163 3—3)

Po najtańszych cenach i na raty. **Ogniotrwałe** kasy z patentowanemi zamkami (Pasquiliriegel) i ulepszonemi przyrządami, elegancko sporządzone są na składzie u Simona Degena we Lwowie, Wałowa liczba 19.

(1842 6—12)

L. 1141 (2115)

Ogłoszenie.

Ogólne Zgromadzenie nadzwyczajne Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Sokalu,

stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 15go kwietnia 1884 o godz. 10 przed południem w sali p. Jakóba Austera na Babieńcu w Sokalu.

Porządek dzienny:

5) Zmiana statutu §§. 1, 4, 5, 11, 14, 17, 19, 23, 37, 40, 54, 55, 57 lit. c. 58, 77 i 89.

W Sokalu, dnia 3 kwietnia 1884.

Dyrekcya.

L. 443. (2109 2—3)

Konkurs.

Reprezentacya powiatu Gorlickiego rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lustratora majątków gminnych i kancelisty, w jednej osobie, przy Radzie powiatowej w Gorlicach z roczną płacą 600 złr. i pauszaliami na objazdy 150 złr. w. a.

Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie na jeden rok, poczem nastąpi stałe przyjęcie.

Ubiegający się o tę posadę, winni posiadać znajomość manipulacyi rachunkowej i kancelaryjnej, władać językiem polskim i niemieckim i wykazać dotychczasowe zatrudnienie, a pierwszeństwo mają ci, którzy pełnili już obowiązki lustratora, lub jako urzędnicy rachunkowi.

Podania należycie udokumentowane mają być wniesione do Reprezentacyi powiatu w Gorlicach, najpóźniej do 30go kwietnia 1884.

Z Reprezentacyi powiatu.
Gorlice, dnia 20 marca 1884.

Galicyjski Bank Kredytowy.

Wykaz z dniem 31 marca 1884.

Asygnaty kasowe	zł. 104.700.—
Wkładki na książeczki	zł.1,164.899.20

(2108)

Bilans

Towarzystwa zaliczkowego zarejestrowanego z nieograniczoną poręką

za rok 1883 w Lisku.

Stan czynny

Wypożyczone kapitały	40814 zł.	86 ct.
Wartość druków	20 „	— „
Zaliczki procesowe	65 „	8 „
Gotówka z końcem roku 1883	872 „	80 „
Razem	41772 „	74 „

Stan bierny

Udziały członków	6946 zł.	33 ct.
Wkładki na ra hunek bieżący	32865 „	15 „
Fundusz rezerwowy	936 „	17 „
Procenta pobrane na rok 1884	354 „	7 „
Ndwyżka należytości stemplowej		29 „
Razem	41.102 „	1 „
Powstaje zysk	670 „	73 „

(2018)

Próba

Przychód:	Procenta pobrane	3.651 zł.	81 ct.
	Zwrot kosztów administracyi	106 „	63 „
	Razem	3758 „	44 „
Rozchód:	Procenta wypłacone	2069 „	— „
	Procenta zwrócone	11 „	60 „
	Procenta na rok 1884 pobrane	354 „	7 „
	Na koszta administracyi	653 „	4 „
	Razem	3087 „	71 „
	Zysk jak wyżej	670 „	73 „

Na posiedzeniu ogólnego zgromadzenia 2 marca 1884 rozdzielono zysk:

Na dywidendy od udziału 5409 zł. 10 prc.	540 zł.	90 ct.
Na fundusz rezerwowy	34 „	— „
Na tantiemę Dyrekcyi	90 „	— „
Na zapomogę ubogiej wdowie	5 „	83 „
Razem	670 „	73 „

W Lisku, dnia 2 marca 1884.

Prezes *Studziński.* Dyrektor *A. Maksymowicz.* Kasier *Fr. Szutrak.* Kontrolor *Jan Jankiewicz.*

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie.

Z dniem 31 marca 1884 r. było w obiegu:
Asygnacyj kasowych naszego Banku a. w. złr. 214.500.

Kraków, dnia 1 kwietnia 1884.

(2111) **Dyrekcya.**

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,
jako też
5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi.

2083 2—?)

Dziewiętnasty rok wydawnictwa.

BLUSZCZ

najobszerniejsze, najuzyteczniejsze i temsamem najtańsze

Pismo tygodniowe ilustrowane dla kobiet

wychodzić będzie w przyszłym kwartale

pod dotychczasową Redakcyą

i pod kierunkiem literackim

zaszczytnie znanej w literaturze naszej

P. MARYI ILNICKIEJ,

PP. Chodźkiewicz Wład., Dubiecki Maryan, El....y, Galwalewicz M., Hajota, Jelinek J. I. Kraszewski, Krzemiński Stan., Łagowski F., Nowicki, Reichman Bronisław, Sewer, Stattler Julian, Szczepański Alfred, Wernic, Zawadzki Władysław **stale raczą zasilać BLUSZCZ swemi utworami literackiemi.**

Przy tem piśmie wychodzący **Dodatek** zawiera:

Mody Paryzkie
wzory robót oraz kroju
z najlepszego pisma paryzkiego
MODE ILLUSTRÉE
które jednocześnie
tylko w Bluszczu
ze wszystkich pism polskich są podawane

Artykuły o gospodarstwie
miejskiem i wiejskiem
oraz
Sekreta i przepisy gospodarskie
wypróbowane i dokładnie opisane przez doświad. Autorkę książki
p. t. 365 obiadów.

w Bluszczu wychodzą obecnie powieści:

KTÓŚ
powieść przez J. I. Kraszewskiego

Widmo szczęścia
przez **E. Braddon**. przekład z angiel

PRENUMERATA WYNOSI:

W księgarniach we Lwowie:
Kwartalnie 3 złr.

Pocztą:
Kwartalnie 3 złr. 80 ct.

(1980 2-2)

MICHAŁ GLÜCKSBERG, wydawca w Warszawie.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6

Założony w roku 1845.

Rogóżki do wycierania nóg.

Rogóżki z morskiej trawy

1 sztuka po 1 złr. 20 ct. 1 złr. 60 ct. 2 złr.

Słomianki

1 sztuka po **25** ct., **35** ct., **50** ct.

Rogóżki kokosowe

1 sztuka po 60 ct., 80 ct., 1 złr., 1 złr. 20 ct., 1 złr. 50 ct. do 4 złr

Rogóżki z gutaperchy po 3, 4, 5 złr. i wyżej.

Przez **najsłynniejszych lekarzy i profesorów we Lwowie, Wiedniu, Krakowie i Czerniowcach**, mianowicie przez WW. protomedyka Dr. **Biesiadeckiego**, profesora Dr. **Józefa Weigla**, prymaryusza Dr. **Oskara Widmanna**, prymaryusza Dr. **E. Sawickiego**, prymaryusza Dr. **Ziembickiego**, dyrektora szpitalu w Wiedniu Dr. **Lorinsera**, radcy dworu profesora Dr. **Brauna**, profesora Dr **Draschego**, profesora Dr. **Spaetha**, dyrektora profesora Dr. **E. Korczyńskiego**, dyrektora profesora Dr. **L. Jakubowskiego**, radcy Dr. **Wolana**, radcy Dr. **Strzeleckiego**, Dr. **Stoekloewa**, Dr. **Załozieckiego** etc. etc. **najpochlebniejszemi świadectwami** zaszczycone i polecone

(6275 24 ?)

WINA LECZNICZE Karola Mikolascha

jako to **Wino hiszpańskie chinowe, chinowo-żelaziste, rumbarbarowe, pepsynowe i peptonowe**, oraz

Napoje dla rekonwalescentów i chorych

przez tych lekarzy najmocniej polecone.

Koniak, Malaga, Tokaj i Wino hiszpańskie dla rekonwalescentów z piwnic **KAROLA MIKOLASCHA**

znajdują się w głównych składach:

we **Lwowie** w aptece „pod Gwiazdą" **Piotra Mikolascha**,
we **Wiedniu** u **Wilhelma Maagera**, Heumarkt 3,
w **Krakowie** w aptece Wgo **Fortunata Gralewskiego**,
w **Czerniowcach** w aptece **F. Krzyżanowskiego**.

Mniejsze składy utrzymują wszystkie apteki **renomowane Austro-Węgier** i wiele materyalistów **w Wiedniu; uwagę** jednak zwracać należy na firmę: **Mikolasch**, po kilka razy tak na etykiecie flaszek, jako też na kapsli i w dodanej do każdej flaszki broszurce i na szklaneczce dołączonej, umieszczoną, osobliwie zaś wystrzegać się należy podrabianych win leczniczych i napojów dla chorych i rekonwalescentów.

Ceny: flaszka $^1/_4$ litrowa któregokolwiek Wina leczniczego 1 złr. 50 ct.; koniaku 1 złr. 80 ct., Malagi 1 złr. 20 ct., Tokaju 2złr. 50 ct., Wina hiszpańskiego dla rekonwalescentów 1 złr.

Przy posyłkach liczy się **za opakowanie:** 2óch flaszek 25, 3ch 25, 4ch 30, 6ciu 40, 8miu 45, 10ciu 50, 12tu 60 ct. za skrzynkę wraz z stemplem poczt.

Karol Mikolasch właściciel apteki pod firmą: PIOTR MIKOLASCH we Lwowie.

ŚWIECE kościelne

woskowe i stearynowe jako też woskowe

Paschały wielkanocne

białe i malowane

4, 5, 6, 8 i 10 fnt.

poleca handel

Fr. Schubutha i Syna

Lwów, Rynek l. 45.

(1688 3—3)

Balsam

na nagniotki,

niezawodny i radykalny środek do usunięcia tychże w jak najkrótszym czasie. Cena z dokładnym sposobem użycia 80 ct. Na prowincyę z opakowaniem 90 ct.

Balsam na odmrożenie

najlepszy. — Cena flaszki 35 ct.

Skład główny w aptece

JULIUSZA NAHLIKA

we Lwowie, ul. Halicka, l. 5.

(7877 26 3)

Bromum solidificatum

Dr. Franka.

Jedyny środek do **prawdziwej desinfekcyi** izb chorych po przebytych chorobach zaraźliwych, jak **szkarlatyna, ospa, dyfterya i tyfus**, tudzież dla **ochronienia** osób z takimi chorymi podczas chorób się stykających, znajduje się na

składzie głównym dla Galicyi

w drogueryi

Piotra Mikolascha we Lwowie.

Cena słoika $^2/_4$ funtowe 1 złr. 50 ct.

(1788 8 24)

!!! Na Święta !!!

WINA

z najsławniejszych piwnic białe (1978 3—4) **i czerwone:**

węgierskie, austryackie, reńskie, bordeaux, szampańskie, hiszpańskie i różne deserowe.

Do święconego szczególnie odpowiednie:

Zieleniaki wytrawne

po 80 ct., 1 zł. i 1 zł. 20 ct. flaszka.

Maszlacze wytrawne

po zł. 1.40, 1.60, i 1.80 flaszka.

MIODY staropolskie

po 60, 80, zł. 1, i zł. 1.20 flaszka

poleca handel

St. Markiewicza

we LWOWIE, w Rynku, l. 42.

Łuteza, dnia 27 stycznia 1884

Wielmożny Pan Henryk Blumenfeld apt. we Lwowie

Spełniło się coś sobie życzył, w ies Pan. Dobr. na zdrowie. nędznemej staruszki matki podziałały nadspodziewanie Ma się znacznie lepiej — Bóg Panu Dobr. za to zapłaci.

Lecz aby dzieło ratunku do skutku doprowadzić, proszę jedną butelkę wina pepsynowego z diastazą i o jedną butelkę Malagi z rebarbarum za pobraniem. pocztowem.

!307

Z wielkim szacunkiem

Ks. Jakób Drzewiecki

Proboszcz w Łutczy poczt. Strzyżów

Na święta świeży transport

Migdały olbrzymie $^1/_2$ klg. 72 ct.	Cukier na wagę 48 ct.
Sułtanki czyściutkie $^1/_2$ klg. 40 ct.	Mączka, grysik, kostki 52 ct.
Eleme jak śliwki $^1/_2$ klg. 36 ct.	Kawa przed zakupnem wypróbowana 68, 72, 0, 84, 88, 96, ct. 1 złr. i 1.04 ct.
Czarne sycylijskie wielkości sułtanek $^1/_2$ klg. 32 ct.	Koniak francuski najlepszy 4 złr. wyborny 2 złr. 50 ct.
Daktyle aleksandryjskie $^1/_2$ klg. 48 ct.	Koniak polski, flaszka litrowa 80 ct. pół 40 ct.
Daktyle marokańskie $^1/_2$ klg. 1 złr.	Rozolisy, likiery z krajowych i zagranicznych fabryk po różnych niskich cenach.
Cykata sugat przeźroczysta $^1/_2$ k g. 1 złr.	Porter angielski, flaszka 68 ct. pół 35 ct.
Skórka smarzona Aramini 80 ct.	Piwo butelkowe po zwykłych cenach.
Figi pupełkowe 44 ct. wieńcowe 24 ct.	Wino wystałe od 50 ct. flaszka.
Czekolada z różnych fabryk francuskich po 72 ct., 96 ct. 1.10 ct., 1.40 ct. i 1.60 ct.	**Szynka domowa wędzona** i kiełbasy krakowskie po cenach targowych.
Wanilia mocna, aromatyczna, grubości niezwykłej laska 50 ct	
Cukier w głowie, dobry 46 ct.	
Cukier w głowie, najlepszy 47 ct	

poleca

Handel towarów korzennych i delikatesów

Gustawa Schramma

pod Opatrznością

ulica Halicka l. 22.

(2104 2—3)

Tutki cygaretowe

z najlepszego papieru cygaretowego francuskiego (Panama, Persan, Mais, Abadie, Armenien, Ananas, Le Houblon itp.) wyrabia **od kilku lat** istniejąca fabryka

Józefy Ptaszyńskiej

przy ul. Halickiej, l. 5 I. piętro, (w podwórzu)

Cena tutek z **kartonami:** Nr. 1., 2. 3 i 4 za 100 sztuk od złr 1.10 do 1.40, w najlepszym gatunku (kartuszowe) od złr 1.50 do 1.80. Te same złocone lub czarno litografowane o 20 ct. wyżej za 1000 sztuk Tutki **bez kartonów:** Nr. 1, 2, 3 i 4 za 1000 sztuk od 70 ct. do 1 złr. Pudełka na 100 sztuk cygar 5 cnt — **Maszynki** do robienia cygaretek są na składzie — Zamówienia wysyłają się jak najspieszniej

ADRES: **Józefa Ptaszyńska**, liczba **5. ulica Halicka**, I piętro, w podwórzu. (21)

Do wydzierżawienia razem, lub osobno, leżące blisko Lwowa, przy kolei:

Malczyce } 225 morgów ornego, 375 łąk.

Mszana } 142 ornego, 10 łąk, 40 pastwisk. (2150 1—3)

stacya kolejowa

Znaczne nabiałowe gospodarstwo.

Informacyi udziela się przy ulicy Majerowskiej, nr. 3, piętro II.

Pięć medali zasługi

za przewyborne perfumy i wody toaletowe.

Woda lwowska odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym zapachem. Woda Lwowska zyskała powszechną wziętość w kraju i za granicą. Flakon po 80 ct. i 1 zł. 50 ct.

Woda lewandowa ambrowa. Posiada bardzo przyjemny i silny zapach; służy do skrapiania sukien i chustek, daje bardzo przyjemne i wonne kadzidło. Cena flakonu 1.10. Pół flakonu 70 ct.

Woda lewandowa podwójna. Odznaczająca się nader przyjemnym orzeźwiającym zapachem i ... używa się z wodą do mycia korzystnie wpływa na płeć i skórę, konserwuje i chroniąc ją od wyrzutów, zmarszczek itd. Cały flakon 90 cnt. Pół flakonu 50 cnt.

Woda kolońska podwójna, która o wiele przewyższa swoją dobrocią zagraniczne flakony po cnt. 25, 40, 50, 80, złr. 1 i 1.50

Ocet toaletowy. Odznacza się nader przyjemnym zapachem i jest powszechnie używanym do odświeżania ciała, skórze nadaje jędrność, czerstwość i chroni ją od wszelkich wpływów szkodliwych. Służy on również do odświeżania i odwietrzania powietrza w salonach. Cena 50 cnt. i 1 złr.

Perfumy Chypr, heliotrop, jaśmin, Jokey-Klub, hiacynt, lilia, perfuma krakowska, perfumy z kwiatów alpejskich, kwiatów polnych, kwiatów wschodnich; Ess bouquet Millefleurs, paczuli, rezeda, ... Oponaks, Ylang-Ylang, piżmo, perfuma litewska, fiołek, świeże siano, ambrozja, ... miniona, ..., kwiat polski, konwalia, pierwiosnek, róża i t. d. flakoniki po cnt. 30 50, 75, złr. 1.50 i 2.

Saszetki (Sachet) z zapachem fiołkowym, z kwiatów wschodnich, konwaliowym, kwiatów polskich, kwiatów alpejskich, fiołkowym, lewandowym, piżmowym, różanym, heliotropowym i t. d. po cnt. 50, złr. 1 i 2 złr

Wody toaletowe z zapachami fiołek, heliotrop, Millefleurs, Ess Bouquet służą do nacierania ciała. Flakon 1 złr.

Jan Ihnatowicz

Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika l. 3, Filia przy ul. Halickiej i w Krakowie Sukiennice l. 20.

(178 16-?)

Nie ma już bolu zębów

KTO UŻYWA

Eliksiru do zębów (Elixir dentifrice)

WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW

pochodzącego z opactwa w Soulac (Francya)

wynalezionego w roku 1373 przez przeora PIOTRA BOURSAUD, a wyrabianego obecnie przez przeora Dom. Maguellonne.

Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów wzmacnia dziąsła, niszczy osad kamienny, chroni od psucia się zębów i wzmacnia emalię takowych. Oddechowi przyjemną woń nadaje. Eliksir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego protegowany i używany jest przez wszystkie wyższe towarzystwa w świecie.

Cena flaszek: 2 fr., 4 fr. i 8 fr. Proszek 2 fr. Pasta 2 fr. **Agencya główna w Bordeaux (Francya) Seguin, 3 rue Huguerie. — We Lwowie** w aptekach Pp. Mikolascha, Krzyżanowskiego, Nahlika i we wszystkich składach perfum i aptekach.

(5437 16—16)